

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

PLISSN0208-7693
NR INDEKSU 35015

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Piątek, 1985—12—20 ■ Nr 297 (11484) ■ Rok XXXVII ■ Cena 8 zł ■ Wyd 1, 2

„Od piątku do piątku”
magazyn społeczno-kulturalny
„Gazety Krakowskiej”

PROZA ■ POEZJA ■ ESEJ ■ REPORTAŻ ■ PRZEKŁADY ■ WSPOMNIENIA ■ FELIETONY ■ RECENZJE ■ CIEKAWOSTKI

◆ str. 3: o problemach związanych z adaptacją strychów na mieszkania w Nowej Hucie — Stanisław Rydz; Izabela Pieczara rozmawia z pisarzem Jerzym Putramentem ◆ str. 4: publikujemy w dalszym ciągu fragmenty książki Jerzego Modela pt. „Piekiło zaplanowane” ◆ str. 5: felietony świąteczne Henryka Cyganika i Stanisława Stanucha ◆ str. 5—6: o teatrze w Skomielnej — reportaż Henryka Cyganika i Jerzego Skrobota ◆ str. 6: w fan klubie Zygmunta Kiszakiewicza — gwiazdy na „Gwiazdkę”

Dziś rozpoczyna obrady XXIII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). W piątek 20 bm. rozpoczyna się w Warszawie XXIII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem 2-dniowych obrad są zadania partii w realizacji celów społeczno-gospodarczych rozwoju kraju w 1986 roku.

Minister sprawiedliwości Lech Domeracki:

„Prawa człowieka” nie powinny być instrumentem do uzyskiwania doraźnych celów politycznych

WARSZAWA (PAP). Przed kilku dniami minęły rocznice uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz międzynarodowych paktów: praw obywatelskich i politycznych oraz praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, zwanych w skrócie „paktami praw człowieka”. Z tej okazji dziennikarz PAP zwrócił się o wypowiedź do ministra sprawiedliwości — Lecha Domerackiego:

Wcześniej przedmiotem prac organizacji międzynarodowych i regulacji prawa międzynarodowego były bowiem tylko niektóre aspekty tej problematyki: przede wszystkim gwarancje wolności osobistej jednostki oraz ochrona praw mniejszości narodowych w poszczególnych państwach. „Pakty praw człowieka” mają niewątpliwie znaczenie fundamentalne. Ale w skład systemu umów międzynarodowych dotyczących praw jednostki wchodzi również np. konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy dotycząca ochrony praw pracownika, czy zakazu pracy przymusowej, a

także liczne umowy międzynarodowe zawierane przede wszystkim pod egidą ONZ, takie jak uchwalona przy znaczącym udziale Polski, konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. Nad przestrzeganiem zawartych umów czuwać liczne organizacje międzynarodowe należące do systemu NZ, wśród nich Rada Gospodarcza i Społeczna i będąca jej organem Komisja Praw Człowieka oraz utworzony na mocy przepisów paktu praw obywatelskich i politycznych —

Konferencja prasowa J. Urbana

O wywiadzie Lecha Wałęsy dla dwóch czasopism zachodniemieckich ▲ Umowy zbiorowe ▲ Sukcesy i porażki rządu ▲ Stan nastrojów społecznych ▲ Rzecznik rządu demuntuje pogłoski o podwyżkach cen i wymianie pieniędzy

WARSZAWA (PAP). 19 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami prasy krajowej. Konferencja rozpoczęła się od serii pytań dotyczących różnych kwestii życia społeczno-gospodarczego kraju. W wielu Polaków jest oburzonych tym, że kiedy dziennikarze z Niemiec Zachodnich zapytali Lecha Wałęsę co myśli o kwestionowaniu w RFN polskiej granicy zachod-

niej, on uchylił się od odpowiedzi; stwierdził że na ten temat nie chce mówić. Czy pan Wałęsa zareagował jakoś na ujawnienie przez rzecznika rządu, że jest on prawie jedynym Polakiem, który nie mówi, że nasza granica na Odrze i Nysie jest nienurowalna (Polskie Radio)? Rzecznik powiedział, że w Polsce są zaszkoceni. Wiemy — stwierdził — że Lechowi Wałęsie wciąż jeszcze czyni się na Zachodzie reklama-

me. Niechętna Polsce prasa głosi, że to właśnie Wałęsa wyraża poglądy i dążenia Polaków. I oto w 15-lecie ukladu, w którym RFN uznała trwałość naszej granicy zachodniej — ciesząc się wciąż na Zachodzie rozgłoszem Polską — Lech Wałęsa w wywiadzie dla dwóch ważnych czasopism zachodniemieckich, udziela pomocy rewizjonistom. Na pytanie „Vorwärts” i „Die

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Kiedy spłacimy długi?

(Dziennikarz „GK” pyta rzecznika prasowego rządu)

Spśród porażek naszego rządu w mijającym roku rzecznik prasowy Jerzy Urban wymienił niewykonanie planu o około 3-4 proc. w handlu zagranicznym z krajami kapitalistycznymi. Nawigując do tego zapytał rzecznika, jak to może mieć następstwa w spłatach naszego dolarowego zadłużenia. Wiadomo bowiem, że w chwili obecnej wynosi ono około 30 mld dolarów i w związku ze słabymi wynikami eksportu nie jest-

my w stanie spłacić nawet należnych od sumy dłużnej procentów. Jerzy Urban wyraził się, iż istotnie nie jesteśmy zdolni spłacić naszych zobowiązań wobec dolarowych dłużników. Nasze wpływy dewizowe są niższe od sumy rocznych odsetek. Składa się na to wiele przyczyn; jedną z głównych są wciąż jeszcze nie najlepsze stosunki finansowe z Zachodem. Niektóre rynki są nadal zamknięte dla naszych towa-

arów, nie możemy też uzyskać — w oczekiwanej wielkości — korzystnego importu, który mógłby zintensyfikować nasz eksport. Te uwarunkowania muszą zrozumieć dłużnicy, którzy również zależy na odbiorze pożyczonych sum, jak nam na nich spłacie. Perspektywy w tym względzie rysują się — jak określił rzecznik — w ograniczonym stopniu optymistycznie.

ZBIGNIEW SATALA

Obradowało Prezydium Rządu

Marże handlowe ◆ Zakaz podnoszenia niektórych cen umownych ◆ Węgeli i energetyka ◆ 480 tys. — kwota wolna od podatku wyrównawczego.

WARSZAWA (PAP). Biuro Prasowe Rządu informuje: 19 bm. Prezydium Rządu przedyskutowało kierunki doskonalenia systemu i polityki marż handlowych w latach 1986—1990 wraz ze słownym projektem uchwały Rady Ministrów. Proponowane zmiany uwzględniają przeobrażenia w systemie finansów o-ekonomizacji handlu rynkowego, zachodzącej pod wpływem reformy gospodarczej. Główną zasadą jest doprowadzenie marż do poziomu pozwalającego jednostkom handlowym osią-

nać rentowność w obrocie towarowym. Ponadto zastosowane będą korzystniejsze rozwiązania dla handlu wieloletnim, który charakteryzuje się wyższymi kosztami obrotu. Wzrost marż pozwoli zwiększyć fundusze na rozwój sieci sklepów. Przyjęto projekt uchwały Rady Ministrów o ograniczeniu podwyższenia w roku przyszłym cen umownych artykułów przemysłowych, wytwarzanych przez jednostki gospodarki społecznej. (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Narada sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych

BUKARESZT (PAP). W czwartek rozpoczęła się w Bukareszcie narada sekretarzy do spraw międzynarodowych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentują na naradzie sekretarz KC — członek Biura Politycznego Jan Gliwczak i zastępca członka Biura Politycznego Jan

Spotkanie z emerytowanymi profesorami

Trudne problemy UJ

(Inf. wł.) Przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem odbyło się w Collegium Maius tradycyjne już spotkanie emerytowanych profesorów, docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z rektorem uczelni prof. Józefem Gliwczakiem. Wielu z Was — powiedział rektor UJ — mimo przejścia na emeryturę w dalszym ciągu ściśle współpracuje z uniwersytetem, spod Waszego pióra wychodzi wiele cennych, odkrywczych prac. Życze nam wszystkim, by ten nadchodzący rok, bardziej niż ubiegły, sprzyjał rozwojowi nauk. Trzeba przyznać, że życzenia

te są bardzo potrzebne Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, który od lat boryka się z wieloma problemami utrudniającymi realizowanie podstawowych zadań: kształcenia studentów i rozwijania badań naukowych. UJ ma najmniejszą powierzchnię przypadającą na jednego studenta ze wszystkich uczelni w kraju. Biblioteka Jagiellońska bezskutecznie oczekuje na rozbudowę, przestarzała baza poligraficzna utrudnia wydawanie prac habilitacyjnych drukiem, kłopoty dewizowe bardzo ograniczają zakupy sprzętu badawczego oraz czasopism i książek. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Komentarz PAP do artykułu „Prawdy” na temat zakazu prób jądrowych

Jeśli wojna jądrowa jest nie do wygrania to zbędne są bronie do jej prowadzenia

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie” z 19 bm. ukazał się artykuł redakcyjny pt. „Zakazać eksplozji nuklearnych”, potwierdzający m. in., że ZSRR jest gotów przedłużyć wprowadzone w sierpniu br. moratorium na eksplozję jądrową poza 1 stycznia 1986 r. Jeśli USA również poniechają dokonywania wybuchów nuklearnych. „Prawda” zakomunikowała też, że ZSRR jest gotów wznowić już na początku 1986 r. trójstronne rozmowy z USA i W. Brytanią nt. całkowitego zakazu prób jądrowych, przerwane w swoim czasie przez mocarstwa zachodnie, oraz osiągnięć z USA porozumienia w sprawie niektórych środków kontroli na miejscu.

Dziennikarz PAP pisze: Są to podejścia z gruntu odmiennie, ale formalnie zbieżne w tym samym kierunku. Pytanie polega tylko na tym, które z nich jest bardziej praktyczne, tańsze, prostsze, logiczniejsze. Prezydent Reagan deklaruje, że chce doprowadzić do tego, aby broń jądrowa stała się „przestarzała i bezsilna”, dro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Sesja WRN w Tarnowie

Trudności gospodarcze nie powinny przesłaniać osiągnięć województwa

(Inf. wł.) Wczorajsze posiedzenie WRN w Tarnowie było okazją do wstępnego podsumowania dorobku województwa w mijającym roku, jak też wprowadzenia zmian w bieżącym planie i budżecie. Proponowane modyfikacje przedstawili przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Finansowej Województwa Królakiewicz. W grupie inwestycyjnych, objętych nakładami CPR zaproponowano zwiększenie

nakładów o 30 mln zł, przekazywanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania na specjalny ośrodek szkolno-wychowawczy w Tarnowie. Ogółem inwestycje CPR kosztować mają 3 mld 564 mln zł, natomiast finansowane ze środków społecznych i specjalnych — ponad 691 mln zł. Plan finansowy inwestycji objętych nakładami wojewódzkiego planu rocznego w wyniku proponowanych zmian zma-

laiby o 54,5 mln zł z racji niższych udziałów na inwestycje wspólne oraz zwiększenia środków finansowych otrzymanych z resortu oświaty. Radni przyjęli proponowane zmiany. W kolejnych punktach obrad rozpatrzone sprawy, związane z wykonaniem ustawy o drogach publicznych, ustalono też zasady stosowania cen gruntów. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Trzydzieste urodziny „Polonii”

Najlepszy ambasador polskości

(Inf. wł.) Jubileusz trzydziestolecia istnienia i działalności obchodzi Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Z tej właśnie okazji w zabytkowej, przepięknie odrestaurowanej siedzibie Krakowskiego Oddziału odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie. Przybyli na nie serdecznie witani przez prezesa — prof. Mieczysława Klimaszewskiego m. in. zastępca sekretarza generalnego Jerzy Żolnierkiewicz, dyrektor generalny Waldemar Wawrzyniak, sekretarz KK PZPR Józef Szezurowski, sekretarz KW PZPR w Tarnowie Jan Karkowski, prezes KK ZSL Stanisław Mazur, przewodniczący KK SD prof.

Jan Janowski, wiceprezydent m. Krakowa Barbara Guzik. Wiceprezes Jan Krejca przypomniał historię powstania Towarzystwa. Niepoślednią rolę w procesie intelektualnej, kulturowej łączności Polonii ze starym krajem odkrywa środowisko krakowskie. Tutaj właśnie w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego od 15 lat funkcjonuje Letnia Szkoła Kultury i Języka Polskiego, w ramach uniwersytetu działa kierownictwo przy członku Biura Politycznego KC PZPR, prof. Hieronima Kubiaka Instytut Badań Polonijnych. Za dwa lata swoje urodziny obchodzi Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Spotkanie w Radzie Państwa

Warszawa (PAP). 19 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął w Belwedrze...

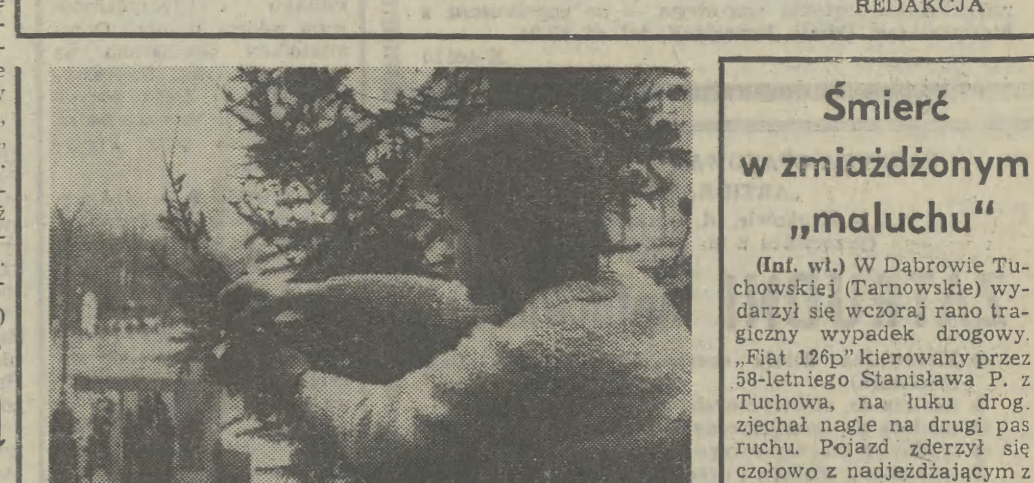
WARSZAWA (PAP). 19 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął w Belwedrze produkujących uczestników akcji ZSMP pn. „Wiosna inicjatyw społecznych 85”. Od kilku lat każdej wiosny młodzież zrzeszona w ZSMP przystępuje do prac społecznych mających na celu utrzymanie porządku, czystości i estetyki otoczenia oraz poprawę warunków pracy, nauki i wypoczynku. W 1985 r. młodzieżowe prace społeczne skupiły się głównie w wsparciu inicjatywy PRON dotyczącej Narodowego Czynu Pomocy Szkole. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Krakowska „Grotteska” po powrocie z wielkiego tournée po RFN

(Inf. wł.) Wczoraj zaraz po premierze „Trzech świnek” według Sergiusza Michalkowa w Teatrze Lalki i Maski „Grotteska” w Krakowie odbyła się konferencja prasowa. Dyrektor i kierownik artystyczny tej sceny Freda Leniewicz przedstawiła zebranym dziennikarzom nader interesujące informacje. Oczywiście, dotyczą one tylko zewnętrznych działań, które w gruncie rzeczy mają służyć — i jak się okazuje z pierwszych recenzji — służą dobrze imieniu polskiej kultury. Teatr Lalki i Maski „Grotteska” z Krakowa w ciągu minionych dwóch tygodni pokazywał „Baśń o pięknej Pul-

Zamiast telefonu dyżurnego

Postanowiliśmy na najbliższe dwa tygodnie zawiesić nasz dyżurno-niedzielnny. Myślimy, że Czytelnicy zrozumieją naszą decyzję. Korzystając ze Świąt i Nowego Roku część zespołu pragnie wykorzystać zaległe urlopy. Koleżanki, a jest ich sporo w naszej redakcji, są obciążone obowiązkami domowymi i zakupami. Nasze dyżury pełnimosy społecznie by nie zanadab żadnej okazji rozmowy z Czytelnikami. Nie jest niemożliwe w naszej redakcji odpracowanie wolnych sobót czy innych dni. Sądymy, że dwutygodniowa przerwa zostanie przyjęta ze zrozumieniem i ponownie usłyszymy się 4 i 5 stycznia 1986 r. Jednocześnie korzystając z okazji wszystkim tym, z którymi rozmawialiśmy w tym roku na sobotnio-niedzielnnych dyżurach życzymy spokojnych i udanych Świąt i pomyślnego Nowego Roku. REDAKCJA



Fot. W. Klag

Śmierć w zmiążdżonym „maluchu”

(Inf. wł.) W Dąbrowie Tuchowskiej (Tarnowski) wydarzył się wczoraj rano tragiczny wypadek drogowy. „Fiat 126p” kierowany przez 58-letniego Stanisława P. z Tuchowa, na łuku drogi, zjechał nagle na drugi pas ruchu. Pojazd zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwnej strony samochodem ciężarowym marki „star” ze Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Tarnowie — baza w Tuchowie. Ciężarówka zepchnęła „malucha” do przydrożnego rowu przyniósł samochód. W zmiążdżonym „fiacie” zginął na miejscu jego kierowca oraz pasażerka o nieustalonych personaliach. Z wstępnych ustaleń wynika, że najprawdopodobniej przyczyną wypadku była nadmierna prędkość „malucha”, którego kierowca przeliczył się ze swoimi umiejętnościami na śliskiej jezdni i przy trudnych warunkach atmosferycznych. (wag) (DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

CZYTAJĄCA LALKA

Miło nam donieść, że w przejściu podziemnym obok Dworca Głównego, w witrynie kiosku „Ruch” pojawiła się lalka „Czytająca” „Gazety Krakowskiej”. Na ten niedzienny pomysł reklamy wpadli pracownicy w tym właśnie punkcie pracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” PUPIK. Popieramy!

Niezwykła wyprawa dookoła świata

W ciągu 2,5 roku przez Piotr Liniewski przejechał 35 tys. km przez 16 krajów na ośmiu rowerach

(Inf. wł.) Zaczęło się banalnie. Wracając z wycieczki do skałek krzeszowickich, wzdłuż torów kolejowych Piotr Liniewski, student biologii Uniwersytetu Jagiellońskiego powierzył do kolegowi: „można by tak pojechać dookoła świata”. Zamiar pieszej wędrowki zmienił się wkrótce w koncepcję rowerowej wyprawy. 21 kwietnia 1983 r. żegnany kwiatami i owacyjami ruszył wraz z kolegą spod pomnika Adama Mickiewicza w tę niezwykłą, mającą trwać dwa lata podróż. Część kosztów wzięła na siebie „Chemobudowa” w zamian za reklamę jej usług w świecie. Sponsorem wyprawy były

także firmy zachodnie, w tym największą udział miała firma „Adidas” z RFN. 28 listopada Piotr Liniewski wrócił do Polski. Jego kolega zrezygnował z wyprawy we wrześniu. Przemierzył 35 tys. km na 8 rowerach, z których pierwszym był polski „pasat” z hydrooskiego „Rometu”. Trasa wędrowki wiodła przez NRD, RFN, Belgie, Francję, Hiszpanię, Marokko, Stany Zjednoczone, Argentynę, Urugwaj, Brazylię, Wenezuelę, Kolumbię i znów przez Wenezuelę do Meksyku i Japonii. Tu podróż została przerwana, podróżnik musiał wrócić do rodzinnej Nysy ze względów i dzinnych, choć na mapie jego wędrowki znajdowała się jeszcze Australia oraz kraje wschodniej Azji m. in. Chiny. Dzienna trasa liczyła średnio ok. 70 km, ale też były dni, gdzie trzeba było ją znacznie powiększyć, aby zdążyć na pośpiech i nocleg. Podróż pana Piotra towarzyszyło wielkie zainteresowanie prasy, władz miejscowych, przedstawicielstw polskich a przede wszystkim Polonii. Największe wrażenie — przyznać — zrobiła właśnie wszechobecność Polaków w najbardziej niespodziewanych miejscach świata. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Fot. W. Klag

Z. Messner przyjął

A. Aksjonowa

WARSZAWA (PAP). 19 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął w związku z zakończeniem misji w Polsce ambasadora ZSRR Aleksandra Aksjonowa.

Spotkanie

w Radzie Państwa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Efekt tej pożytecznej akcji mierzone są w milionach złotych, tysiącach posadzonych drzew i krzewach, setkach urządzonych obiektów użyteczności publicznej. W tegorocznej akcji uczestniczyło ponad 500 tys. członków ZSMP.

Uczestniczący w spotkaniu wicepremier, przewodniczący Krajowego Komitetu Narodowego Czynu Pomocy Szkole Zbigniew Geretyca złożył uczestnikom akcji podziękowanie i wskazał na znaczenie inicjatywy społecznych w poprawie bazy lokalowej i wyposażeniu szkół.

K. Barcikowski gratuluje

młodzieży dotychczasowych osiągnięć zwrócił uwagę na wielkie problemy związanych z pracami społecznymi, inicjowanymi nie tylko przez środowiska młodzieżowe. Powiedział, że ludzie cenią sobie to, co konkretnie zostało zrobione, bo samymi słowami, choćby były najpiękniejsze, nie zdobywa się autorytetu.

Rozmowy

z Klubem Paryskim

PARYŻ (PAP). W dniach 17-18 bm. odbyło się w Paryżu kolejne spotkanie Klubu Paryskiego z delegacją polską. Przedmiotem obrad było uzgodnienie zasad przełożenia płatności przypadających do zapłaty na rzecz wierzycieli rządowych pod koniec br. i w 1986 r. Delegacja polska przedstawiła przewidywane kształtowanie się bilansu płatniczego Polski w roku bieżącym i wstępne założenia na rok 1986. Obrady będą kontynuowane w najbliższym czasie.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE



MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Krakowie

pilnie zatrudni

— pracowników z wykształceniem wyższym do działu inwestycji na stanowiska:

- ♦ z-cy kierownika działu inwestycji (z praktyką na budowie)
- ♦ specjalisty ds. inwestycji — elektryk (z praktyką)
- ♦ specjalisty ds. inwestycji w zakresie obiektów ruchu (absolwent na staż)
- ♦ specjalisty ds. budownictwa (z praktyką + absolwent na staż)
- ♦ specjalisty ds. przygotowania dokumentacji (z praktyką)
- ♦ specjalisty ds. umów (z praktyką)
- ♦ referenta ds. inwestycyjnych (absolwent na staż)

Korzystne warunki płacowe wynikające z nowego zakładowego systemu płacowego — do uzgodnienia z kierownikiem Działu Inwestycji, tel. 66-36-04. K-10110

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH „ARTIGRAPH”

w Krakowie, ul. Lekarska 1 (przecznica z ul. Prądnickiej)

ZATRUDNI natychmiast

- ♦ kierownika działu energo-mechanicznego (Inż. mechanik)
- ♦ mistrza ds. elektrycznych
- ♦ mistrza ds. energetycznych (Inż. mechanik)
- ♦ wydawcę magazynowego
- ♦ ustawiaczy maszyn i urządzeń (praca 2-zmianowa)
- ♦ operatorów maszyn do prod. opakowań (praca 2-zmianowa)
- ♦ ślusarzy maszynowych
- ♦ kontrolerów jakości
- ♦ obsługę kompresora
- ♦ mechanika samochodowego
- ♦ kierowcę ciągnika

Wynagrodzenie zgodne z obowiązującym Porozumieniem w sprawie zakładowego systemu wynagrodzenia.

Fabryka zapewnia pracownikom i ich rodzinom wypoczynek na wczasach o wysokim standardzie w ośrodku wczasowo-sanatoryjnym „Opakometu” w Kryniczy i w ośrodkach wczasowych obcych położonych nad morzem i w górach, jak również gwarantuje wszystkim dzieciom możliwość korzystania z kolonii letnich i zimowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia w Krakowie, ul. Lekarska 1, pk. 37, codziennie w godz. 7-15, tel. 34-41-00, wewn. 246. K-10029

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RK PRON

Przebieg akcji humanitarnej zainicjowanej przez Ruch

WARSZAWA (PAP). 19 bm. odbyło się w Warszawie ostatnie w tym roku posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Obrady, które prowadził przewodniczący RK PRON Jan Dobrzański, poświęcone ocenie współdziałania ruchu odrodzenia narodowego z radami narodowymi. Uczestnicy posiedzenia zapoznali się z informacją o stanie praworzędności w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu akcji humanitarnej zainicjowanej przez PRON. Omówiono także stan przygotowań do przyszłorocznego posiedzenia Rady Krajowej, poświęconego ocenie dorobku i perspektyw dalszego rozwoju ruchu odrodzenia narodowego.

Wprowadzeniem do dyskusji o formach współpracy PRON z radami narodowymi było wystąpienie wiceprzewodniczącego RK Alfreda Beszterdy.

Dzieląc się doświadczeniami i wnioskami z dotychczasowego przebiegu współdziałania rad narodowych z ogniwami PRON, uczestnicy dyskusji podkreślili, że współpraca ta nie powinna w żadnym razie podlegać przyjmowaniu i podpisywaniu wspólnych poglądów, choć są one potrzebne dla ukształtowania trwałych kontaktów z organami przedstawicielskimi.

Informację o stanie praworzędności w kraju ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu akcji humanitarnej zainicjowanej przez PRON przedstawił prokurator generalny Józef Zyta. Ważniejsze sformułowania tego wystąpienia są następujące:

♦ W br. zwłaszcza w drugiej jego połowie coraz bardziej są zauważalne korzystne tendencje w statystyce przestępczości. Wyraża się to w umiarkowanym, ale coraz wyraźniejszym spadku liczby wszczynanych postępowań przygotowawczych, czyli śledztw i dochodzeń. Dotyczy to w większości groźnych kategorii przestępstw.

♦ Podstawa tych korzystnych tendencji jest postępująca systematycznie stabilizacja społeczno-polityczna w kraju. Drugim czynnikiem, który wpłynął na ograniczenie rozmiarów przestępczości w drugim półroczu br. było wejście w życie nowych przepisów karnych uchwalonych przez Sejm w maju br.

♦ Potwierdzeniem realizacji przez prokuraturę idei porozumienia i walki jest łagodzenie rygorów prawnych — odpowiedź na apel PRON — wobec osób pozbawionych wolności za przestępstwa niekryminalne. Z dobrodziejstwa tego nie korzystali inspiratorzy i organizatorzy przestępstw przeciwko państwu i porządkowi publicznemu.

♦ Do 18 grudnia br. zwolniono już 213 osób, w tym 30 kobiet. Prokuratorzy uchyliły tymczasowo aresztowanie wobec 118 osób, a sądy na wniosek prokuratury wobec 87 osób. Warunkowo na wniosek prokuratury zwolniono z odbywania kar pozbawienia wolności 3 skazanych, a 5 udzielono przerwy w odbywaniu kary lub zwolniono w związku z wdrożeniem postępowania ulaskawieniowego.

♦ Wyhodząc naprzeciw inicjatywom organizacji politycznych i społecznych oraz ząkładów pracy pragnących wychowawco oddziaływać na zwolnionych, wobec 79 osób zastosowano porzeczenia społeczne. W stosunku do 33 osób porzeczenia takie złożyły związki zawodowe, kolektywne pracownicze i kierownictwa zakładów pracy. Wobec 23 osób — zakładowe lub terenowe ognia PRON.

Po wystąpieniu prokuratora generalnego wywiązała się ożywiona dyskusja. Komitet Wykonawczy uznał za celowe rozłożenie opieki nad tymi osobami, które w wyniku akcji humanitarnej PRON skorzystały z dobrodziejstwa złagodzenia rygorów prawnych.

Na zakończenie obrad sekretarz generalny RK Jerzy Jaskiernia poinformował o przygotowaniach do mającego się odbyć w styczniu plenarnego posiedzenia Rady Krajowej, poświęconego ocenie stanu oraz perspektywom rozwoju porozumienia narodowego.

Z dalekopisu

(m) ZASTĘPCA przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął 19 bm. na audycji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Nowej Zelandii Donalda Jamesa Walkera, który złożył listy uwierzytelniające.

Następnie ambasador został przyjęty przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa na audycję prywatnej.

POZNANSKI ośrodek kardiopulmonologiczny wzbogacił się o nowoczesny respirator, zachodniemieckiej firmy „Dräger”. Urządzenie to będzie darem papieża Jana Pawła II przekazali metropolita poznański, arcybiskup Jerzy Stroba. Aparat służy do wspomagania i kontrolowania procesu oddychania pacjentów poddanych skomplikowanym operacjom kardiochirurgicznym i pozwoli na zwiększenie liczby zabiegów.

DOBRE przebiega w grudniu zbiórka funduszy na budowę Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. W pierwszym tygodniu miesiąca wpłynęło na konto CZMP 11 mln 874 tys. zł. Znaczące kwoty przekazały załogi pracownicze zakładów pracy, spółdzielnie i instytucje z kraju.

JAK INFORMUJE Komitet Badań nad Pokojem przy Prezydium PAN — w połowie stycznia przyszłego roku odbędzie się w Polsce seminarium międzynarodowe w związku z międzynarodowym rokiem pokoju. Organizatorami seminarium są Sekretariat ONZ, Uniwersytet Narodów Zjednoczonych w Tokio oraz Komitet Badań nad Pokojem przy Prezydium PAN.

ARCYBISKUP Delhi Angelo Fernandes, poinformował w czwartek na konferencji prasowej, że papież Jan Paweł II złoży w Indiach w lutym 86 wizytę oficjalną, jako głowa państwa watykańskiego i jednocześnie wizytę duszpasterską, jako głowa Kościoła katolickiego.

Przybędzie on na zaproszenie prezydenta republiki i konferencji biskupów indyjskich.

W ŚRODE wieczorem czasu lokalnego, w szpitalu Abbot-Northwestern w Minneapolis rozpoczęła się operacja wszczepienia po raz pierwszy w historii medycyny kobiecie szczeniaka serca. 40-letnia pacjentka, której nazwiska nie ujawniono, padła ofiarą ostrego zapadku infekcji wirusowej serca i bez interwencji kardiochirurgów nie miała szans przeżyć.

W BULGARSKIEJ wsi Granid, w okręgu Siara Zagora, rośnie najstarsze drzewo Europy. Jest to dąb, który według obliczeń bulgarskich naukowców, liczy sobie... 1637 lat.

Rola komisji sejmowych w pracy polskiego parlamentu

WARSZAWA (PAP). Komisje sejmowe odgrywają kluczową rolę w pracy naszego parlamentu, w realizacji jego ustawodawczych i kontrolnych funkcji. Omówieniu niektórych aspektów ich działalności poświęcone było 19 bm. spotkanie Prezydium Sejmu z prezydiami komisji sejmowych z udziałem przewodniczących klubów i kół poselskich. W toku obrad, które prowadził marszałek Sejmu Roman Malinowski, dokonano wymiany poglądów na temat propozycji związanych z doskonaleniem pracy poselskiej w komisjach. Pod niejednym względem rozwija się ona w kontaktach i dyskusjach z przedstawicielami rządu. W czwartkowym spotkaniu uczestniczył wicepremier Zbigniew Geretyca, który z ramienia rządu jest odpowiedzialny za stosunki z Sejmem; obecny był też prezes NIK Tadeusz Hupałowski.

Przedstawiając program prac sejmowych marszałek Sejmu R. Malinowski powiedział, że będzie on zapewne wzbogacony o nowe inicjatywy i impulsy, co wiązać się z bliższym się X Zjazdem PZPR, z aktywnością ZSL i SD. Najważniejszym zadaniem Sejmu w 1986 r. będzie rozpatrzenie NPSG na lata 1986-90. Przewiduje się, że Sejm podejmie decyzje w tej sprawie po X Zjeździe PZPR. W końcu stycznia przyszłego roku rząd skieruje do Sejmu wstępny projekt planu 5-letniego. Wyniki dyskusji w Sejmie parlament przekaże rządowi przed zjazdem PZPR, dla ich wykorzystania przy ostatecznym formułowaniu projektu NPSG. Prace nad tym planem w Sejmie mają być połączone z oceną stanu samorządu pracowniczego oraz oceną realizacji reformy gospodarczej.

Sprawy legislacji, jej trybu i warunków — pod tym względem można oczekiwać w obecnej kadencji istotnych zmian. Ocenia się, że ustaw będzie trzykrotnie mniej niż w VIII kadencji, co stworzy warunki do racjonalizacji procesu legislacyjnego. Oznacza to możliwość lepszego przygotowania projektów, solidniejszej analizy, szerszych konsultacji.

Istnieje potrzeba szerszej kontroli realizacji obowiązujących ustaw. Poinformowano, że w stosunku do tych, które uchwalili Sejm VIII kadencji, nie wydano jeszcze ok. 600 rozporządzeń wykonawczych, co jest zadaniem odpowiednich agend rządowych.

W dyskusji, w której zabralo głos wielu członków Prezydium Komisji Sejmowych, wypowiedziano się za rezygnacją z powoływania stałych podkomisji, których istnienie nieraz sprzyjało tendencjom do waskoresortowego podchodzenia do zagadnień. Wypowiedziano się za powołaniem podkomisji o charakterze doraźnym, dla rozpatrzenia konkretnych spraw.

Czwartkowe spotkanie przyniosło również istotne stwierdzenia dotyczące stylu pracy, jaki zamierza przyjąć obecny parlament. Jego prezydium uważa za niezbędne dalsze podniesienie roli posiedzeń Sejmu, zwłaszcza w zakresie kontrolnym. Więcej tematów Sejm powinien podejmować z własnej inicjatywy. Marszałek wskazał na potrzebę tego, by Sejm corocznie rozpoczynał jesienną sesję od exposé premiera. Byłoby też pożądanym, aby większość ministrów składała przynajmniej raz w kadencji informację o działalności resortu. Okresowe informacje powinni składać prezes NIK, prokurator generalny, i prezes Sądu Najwyższego, prezes Trybunału Konstytucyjnego. Szersza ma być praktyka pierwszych czytania projektów ustaw na posiedzeniach plenarnych — co ma nosić charakter zasadniczych debat nad nimi. Poglębiłoby to jawność procesu ustawodawczego i ukierunkowało późniejsze prace komisyjne.

Dąży się do tego by posiedzenie — obok prezentowania na posiedzeniach plenarnych stanowisk swych klubów i kół poselskich — przedstawiali problemy odwołując się również do własnych doświadczeń. Przedstawiciel rządu powinien „na gorąco” ustosunkowywać się do podniesionych przez posłów problemów, do ich wątpliwości czy pytań. Uchwały Sejmu mają odgrywać istotną rolę w określaniu jego stanowiska oraz w wytyczeniu zasadniczego kierunku działalności innych organów państwowych.

Trudności gospodarcze nie powinny przesłaniać osiągnięć województwa

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Bilans wojewódzkiej gospodarki w mijającym roku przedstawił w skrócie wojewoda tarnowski Stanisław Nowak. Był to najtrudniejszy okres w minionych 5 latach. Na wynikach gospodarczych bardzo niekorzystnie zaważyła pogoda. Powodzi, gradobicia, deszcz (200 dni w roku) odzwierciedlały obniżony efektywność gospodarowania, zarówno na wsi, jak i w mieście.

Budżet WRN wzrósł o 2,5 ml. zł. Z tego ok. 150 milionów kierowano na inwestycje w rolnictwie i oświacie. Mimo trudności kontynuowano wiele przedsięwzięć. Coraz okazał się trudniejszy w inwestycje szpital wojewódzki, powstaje wytwórnia prefabrykatów w Ładnej, kilka oczyszczalni

rolnicztwie przeznaczono ponad 1 ml. zł. Nie wszędzie jednak nastąpił oczekiwany postęp. Lecz można powiedzieć — podsumował Stanisław Nowak — że trudności gospodarcze nie powinny przesłaniać osiągnięć województwa. Wojewoda podziękował radnym za ich pracę przekładając jednocześnie słowa uznania tym, którzy podjęli się pełnienia trudnej i często niewdzięcznej roli działacza społecznego.

Uroczystym momentem spotkania — prowadzonego przez przewodniczącego WRN Mieczysława Menżyńskiego — było odznaczenie Włodzimierza Motyki Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Stanisława Wałęgi Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(ws)

Wizyta kijowskich gości dobiegła końca

W dniach 16-20 grudnia 1983 r. przebywał w Krakowie kierownik Wydziału Zagranicznego Kijowskiego Komitetu Miejskiego KPU tow. Józef Moroz. Tow. J. Moroz złożył również wizytę w Zarządzie Krakowskim TPRP, w czasie której omówiono zasady i formy kontaktów między ZK TPRP i Kijowskim zarządem TPRP.

Uroczystość w Medycznym Studium Zawodowym nr 4

Wczoraj, w pierwszą rocznicę nadania Medycznemu Studium Zawodowemu nr 4 imienia Józefa Dietla, odbyła się uroczysta sesja poświęcona patronowi szkoły. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz polityczno-

Monografia polskiego przemysłu naftowego powstaje w Krakowie

(Inf. wł.) Kraków jest — choć chyba mało osób ma tego świadomość — nie mianowicie stolicą polskiej nafty. Tu mają swoje siedziby liczne instytucje naukowe pracujące na rzecz polskiego przemysłu naftowego, przedsiębiorstwa tej branży, a przede wszystkim Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego. Właśnie krakowski naukowy i praktyczny przygotowują wielotomową i niezwykle interesującą „Historię przemysłu naftowego i gazowniczego w Polsce”.

Od przyszłego roku w Krakowie znacznie uaktywnią się

Ostrzeżenie Głównego inspektora sanitarnego

WARSZAWA (PAP). Główny inspektor sanitarny ostrzega przed spożyciem konserw rybnych pod nazwą „filety rybne w sosie węgierskim” produkcji Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „Łosoś” w Uście o poniżej podanych danych produkcji (wyłoczonych na wieczku opakowania): 1) 85.10.09, 2) 85.10.29, 3) 85.11.04, 4) 85.11.05.

Konserwy te podejrzane są o obecność toksyny botulinowej (jedn. kielbasian), której spożycie grozi zdrowiu i życiu ludzi. O sposobie zwrotu należy zgłosić do konserwy wyprodukowanej w tych dniach zostaną podane odrębne informacje.

Trudne problemy UJ

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Aby UJ liczył się na arenie międzynarodowej — powiedział rektor — naukowcy muszą mieć dostęp do najnowszych osiągnięć. Stąd za najbliższe zadanie w przyszłym roku Józef Gierowski uznał podtrzymywanie i rozwijanie kontaktów zagranicznych. W ostatnim czasie nastąpiła tu pewna poprawa; wznowiono zerwane wcześniej więzy z zagranicznymi uczelniami. Obecnie UJ współpracuje z 50 placówkami naukowymi z innych krajów, a niedawno jako druga uczelnia w Europie — nawiązał współpracę z Uniwersytetem Narodów Zjednoczonych. (20)

Niezwykła wyprawa dookoła świata

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Podczas podróży opanował cztery języki — portugalski, hiszpański, francuski i angielski. Przywiózł próbki mchów — wyprawa miała także cel naukowy — na podstawie wartości w nich metal ciężki zostanie sporządzona mapa zanieczyszczeń; będzie to również przedmiotem pracy magisterskiej pana Piotra. W trakcie wędrowek spotkał także swoją przyszłą żonę, Meksykankę Gilde, która wkrótce przyjedzie do Polski, aby tu na stałe zamieszkać.

O wrażeniach i niezwykłych doświadczeniach z tej podróży będziemy mieli zapewne okazję informować naszych Czytelników. (21)

Koleżance Helenie Michalowskiej

WYRĄŻ WSPÓŁCZUCIA I POWODU ŚMIERCI MATKI składają

DZIAŁACZE I PRACOWNICY ZARZĄDOWY DZIENNICZEGO I KRAKOWSKIEGO TPRP

SPORT SPORT

Lang i Piasecki myślą o Igrzyskach w Seulu!

Polska jako jedyny kraj socjalistyczny ma swych reprezentantów w kolarstwie zawodowym. Przed czterema laty rozpoczął starty we Włoszech Czesław Lang, a obecnie pośzedł w jego ślady Leon Piasecki. Obaj zawodnicy występują w grupie Del Tongo Colnago. Do sezonu przygotowują się w Polsce. W Krynicy spotkaniem Czesława Langa.

— Jak przebiega przygotowania? — Od 2 grudnia przeprowadzamy w Krynicy treningi zawodowe. Leszek w tym czasie trenuje wspólnie z kadrą Szukowskiego. Spotkamy się obaj 5 stycznia w Zakopanem i tam będziemy trenować do chwili wyjazdu do Włoch.

— Ja przyjechałem się do zmiany zespołu znacznie wcześniej i jeszcze przed mistrzostwami świata było pewne, że będę jeździł w Colnago. Leszkiem Włosi zainteresowali się za sprawą trenera kadry ZSRR Kapi-tonowa, który będąc w przy-jaznych stosunkach z szefami firmy, powiedział, żeby zwrócił na niego uwagę, gdyż jest to najlepszy kolarz w naszym zespole. Włoszech od kilku lat, ale i Leszkowi poszło równie łatwo. Giuseppe Saronni, lider światu, stwierdził, że Leszek jest równy chłopak i został on zaakceptowany przez cały zespół.

— Czy Pana zdaniem dobrze jest, że najlepsi polscy kolarze przechodzą na zawodownictwo? — Nie wiem czy ta informacja dotarła do Polski, ale czynione są oficjalne starania, aby došlo do wspólnych startów zawodowców z amatorami już na najbliższych Igrzyskach w Seulu. Przecież wszyscy wiemy, że o prawdziwym amatorstwie w

też dyscyplinie sportu nie może być mowy. Nie będę już mówił o tym, że przeciętne polskie kolarstwo zyskało za Piaseckiego 60 rowerów najwyższej światowej klasy z serwisami na najbliższe trzy lata. Ale jeżeli faktycznie dojdzie do połączenia całego światowego kolarstwa, to Polacy, jako pierwsi, którzy zapoznali się z zawodownictwem, będą mieli znaczną przewagę choćby nad reprezentantami ZSRR, Czechosłowacji czy NRD. Takie połączenie może pozwolił wystartować mi w Igrzyskach, a Leszkowi walczyć o medal olimpijski!

— Jak widzi Pan wasze szanse wśród najlepszych kolarzy świata? — Ja przeliczełem i musiałem przeliczyć, że w grupie Del Tongo Colnago.

Debiut Tyszkiewicza

Na międzynarodowym turnieju hokejowym o Puchar Izwieskiej zadebiutował wczoraj polski sędzia Bogdan Tyszkiewicz. Prowadził on pojedynek ZSRR — Szwecja, zakończony wysokim zwycięstwem gospodarzy 10:1 (5:0, 4:0, 1:1). Mecz był bez historii. Już po 10 min. drużyna na ZSRR prowadziła 3:0 i przez dwie trzecie Szwedzi nie mieli nic do powiedzenia. Mecz nie był trudny do prowadzenia, niemniej Tyszkiewicz prowadził go wzorowo. W drugim pojedynku Czechosłowacja pokonała olimpijską drużynę Kanady 7:2 (3:1, 1:0, 3:1). O pierwszym miejscu w turnieju zdecydowały sobotni mecz ZSRR — CSRS.

(s)

Młynarczyk w FC Porto

(X) Znany portugalski klub FC Porto czyni starania o naszego reprezentacyjnego bramkarza, występującego ostatnio w korynckiej Bastii — Józefa Młynarczyka. Stosowna oferta wpłynęła do PZPN. Zainteresowany tym transferem jest również Młynarczyk, który stwierdził, że Bastia znalazła się na skrajnie bankructwa, a zawodnicy klubu grają od września za darmo.

W ślad za ofertą przybyli do Warszawy przedstawiciele FC Porto. Toczą się właśnie rozmowy Portugalczyków z przedstawicielami COS, Widzewa i PZPN.

W kilku wierszach

(k) W plebiscycie czytelników „Dziennika Bałtyckiego” na najlepszych sportowców Wybrzeża pierwsze miejsce zajął Andrzej Grubba przed Mariannem Kolasa i Zenonem Plechem.

Finalistów piłkarskich MŚ, reprezentacji Hiszpanii i Bulgarii, spotkali się w towarzyskim meczu w Walencji. Zwyciężył Hiszpania 2:0 (1:0).

Na turnieju tenisowym Orange Bowl w Miami Polak Wojciech Jamroz przegrał z Francuzem Francoisem Errardem 2:6, 3:6.

Gieldy narciarskie

(x) AKN „Kasprus” organizuje 21 i 22 grudnia w CKS „Arka” przy ul. 29 Listopada 50 gieldę sprzętu sportowego.

AKN „Szren” organizuje świąteczną gieldę sprzętu narciarskiego w halu Hutnika przy ul. Ptaszyckiej 4 w najbliższą sobotę i niedzielę od godz. 10 do 17 — ponadto porady instruktorów, filmy video oraz konkursy.

Studentki Klubu „Zaszcianek” przy ul. Reymonta 75 organizuje sobotnio-niedzielną gieldę sprzętu narciarskiego w godz. 9-17.

Puchar dla „Alki”

Rozegrano finalowy mecz o puchar Okręgu Krakowskiego w brydżu sportowym między TKKF „Alka” a „Prądnicką”. Puchar zdobyła drużyna „Alki” w składzie: A. Bogucki, K. Osuchowski, A. Proszak, S. Urbanowski i T. Wawrzyniak. Będą reprezentowali nasz region w finale ogólnopolskim.

Kto pomoże KTH?

Krynickie Towarzystwo Hokejowe Legia do potentatów finansowych nigdy nie należało i w klubie zawsze musiano się liczyć z każdym groszem, ale do momentu, gdy hokeiści awansowali do ekstraklas, wydatki nieopornie wzrosły i kasa świeci pustkami. Decyzja PZHL, która zmusiła hokeistów do rozegrania trzech meczów na lodowisku w Sanoku spowodowała, że klub wydał ostatnie 500 tys. zł i w efekcie trzeba było nawet zawiesić szkolenie młodzieży. Wprawdzie związek ma te pieniądze oddać, ale wiadomo, że obecnie również ich nie posiada i nieprędko trafią one do krynickiego klubu.

Doraźnie problemy finansowe rozwiązał w pewnym sensie jeden z członków zarządu, który pożyczył klubowi 200 tysięcy zł. Ponadto club złożył się po 5 tys. zł na zakup kijań hokejowych dla młodzieży. Ofiarność działaczy jest godna odnotowania, ale wiadomo, że na działalność sekcji hokejowej potrzeba znacznie więcej pieniędzy.

Trener JÓZEF KUREK mówi, że nie są to jedyny problemy tego klubu: „Nie dość, że brak pieniędzy, to jeszcze ciężko dogadać się z samymi krynickimi. Dyrektor COS S. Mirek u-

dość nam lodowisko wstawia w każdej chwili, ale chyba nie podoba się to niektórym jego pracownikom. Bo jak wytumaczyć ciągle ich złostwości. Ostatnio, kiedy chłopcy trenowali z ciężarami, robotnicy tąpili śnieg gorącą wodą i w efekcie wypuścili ją w cokolwiek ze zbiorników. Po treningu chłopcy nie mieli się gdzie wykąpać, a tamci złostwie za plecami się z nich śmiały. Jeżeli sami nie będziemy sobie zmyślić to lepijść dać sobie spokój z I-ligowym hokejem w Krynicy”.

Mamy nadzieję, że problemy, o których mówił trener Kurek, rozwiążą w Krynicy we własnym zakresie. Niestety, znacznie trudniej będzie wywalczyć pomoc finansową dla klubu. Urząd Miasta nie jest już w stanie sam udźwignąć utrzymania sekcji, a zakładów przemysłowych w Krynicy nie ma. Przykro by było, gdyby ten zasłużony klub musiał ograniczyć się tylko do pracy z młodzieżą. Piszemy o tym mając nadzieję, że może nasi Czytelnicy będą mieć pomysły możliwe do zrealizowania, które pomogłyby KTH w rozwiązaniu finansowych problemów. Wszystkie ciekawe propozycje chętnie prześlemy za pośrednictwem naszej „Gazety” do Krynicy. (JK)

KUPON W PLEBISCYCY „PIĘCIU NAJLEPSZYCH”

1.
2.
3.
4.
5.

Imię i nazwisko głosującego:

Dokładny adres:

WYRĄŻ WSPÓŁCZUCIA I POWODU ŚMIERCI MATKI składają

DZIAŁACZE I PRACOWNICY ZARZĄDOWY DZIENNICZEGO I KRAKOWSKIEGO TPRP

Świat



Według prognoz specjalistów z amerykańskiego centrum kontroli chorób w Atlantycie, bieżący sezon zimowy nie powinien przynieść epidemii grypy. Wskazują na to dane pochodzące z różnych regionów świata m. in. z Australii. Dość trudno jest przewidzieć okresy występowania tej choroby, jednak tegorocz-

PROGNOZY

na grypa ma być stosunkowo łagodna.

Jednak nawet w mniej ostrym przebiegu należy spodziewać się, że tylko w USA umierali ona ok. 10 tys. osób, w większości w zaawansowanym wieku i słabego zdrowia.

Słowo „grypa”

stało się ostatnio określeniem odnoszącym się do różnych schorzeń związanych z przeziębieniem. W rzeczywistości choroby ta jest wywołana przez wirus „influenza-A”, łatwo przenoszony np. przez kaszel. Wirus grypy pojawia się z nadej-

ściem pory zimowej na całym globie ziemskim przenoszony środkami transportu a nawet — jak niektórzy twierdzą — przez migrujące ptaki. Po pierwszym zekwaniu wirusu organizm uodparnia się. Jednak o kilka lat grypa przybiera nowe postacie, tworząc coraz to inne wirusy, na które nikt nie jest uodporniony.

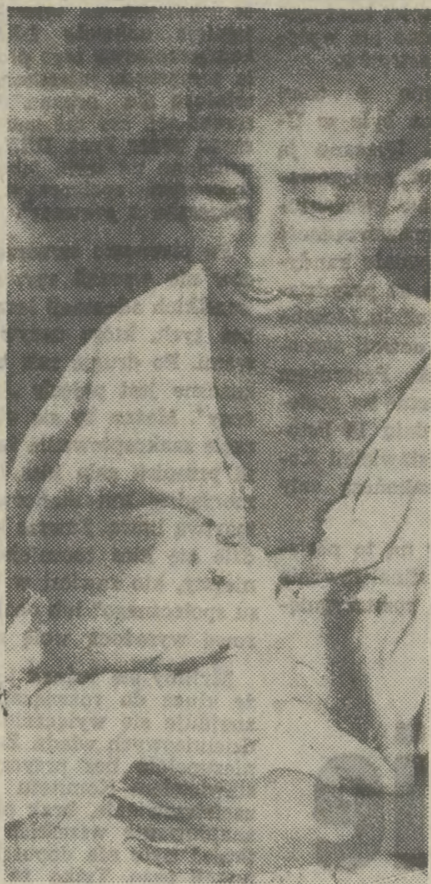
KREDYTY

Przedstawiciele Węgierskiego Banku Narodowego podpisali w Londynie porozumienie z dwoma bankami amerykańskimi i bankiem japońskim w sprawie udzielenia WRL kredytu w wysokości 400 mln dolarów na finansowanie importu w 1986 r. W realizacji kredytu będzie uczestniczyło 38 banków japońskich, amerykańskich, arabskich i francuskich.

Zgodnie z porozumieniem, Węgierski Bank Narodowy będzie mógł korzystać z kredytu sukcesywnie, w zależności od potrzeb kraju. Kredyt ma być zwrócony w ciągu 7 lat.

„W przyszłym roku, mimo tegorocznych napawających optymizmem opadów deszczu, Afryka może zaznać kolejnej katastrofy głodu” — oświadczył w Dakarze rzecznik prasowy Biura ONZ ds. Nadzwyczajnej Pomocy Afryce. Wyjśnię, iż na konsekwencje występujące drastycznie brak żywności, środków uprawy roślin oraz narzędzi rolniczych, co znacznie zmniejszy teoretycznie możliwe do osiągnięcia zbiorów.

GLÓD



Drugim problemem jest to, że większość chłopów po prostu ucierpiało z terenów dotkniętych wieloletnią suszą i teraz ziemia — nawet dostatecznie nawodniona — leży odłogiem z braku rąk do pracy.

Przesiedlanie uchodźców w ich rodzinne strony napotyka na poważne trudności: brak środków transportu, paliwa oraz dróg. Zdaniem rzecznika jedynie dalsza znaczna pomoc krajów wysoko rozwiniętych mogłaby w dużym stopniu zmniejszyć kolejną klęskę głodu. Konieczne są dostawy żywności aby odwrócić zapasy ziarna siewnego i paszowego, a także środków transportu i narzędzi rolniczych.

Kancelerz Republiki Federalnej Helmut Kohl chce, a czasami nie chce, rozmieszczenia swoich rodaków różnego rodzaju dowcipami.

ANECDOTY

A oto próbka kanclerskiego dowcipu. W Bonn po o-

statkach aferaach szpiegowskich opowiadano, że Helmut Kohl przeszedł na Wschód, ale Rosjanie zwrócili go, gdyż... niczego nie wiedział.

MEDYCINA

Amerkański naukowiec Ljubomir Djordjavić przeprowadził zakończoną sukcesem serię eksperymentów (na razie na zwierzętach) z preparatem mogącym w powodzeniem zastąpić krew. Uważa się, że ta sztuczna krew może być niezwykle pomocna w zwalczaniu chorób, które przenoszone są przez krew, takich np. jak AIDS.

W swoim raporcie naukowiec zwraca uwagę, że testowana przez niego krew sztuczna jest — jak mu wiadomo — pierwszym substytutem krwi posiadającym właściwość przenoszenia tlenu i dostarczania go komórkom oraz tkanom. Krew ta zbudowana jest z maleńkich kuleczek nazywanych „syntetycznymi erytrocytami”, które zawierają hemoglobinę, barwnik oddechowy czerwonych krwinek.

Krew ta, przetestowana na szczurach, psach i królikach może być przechowywana przez 6 miesięcy. Pod tym względem przewyższa krew ludzką, której dopuszczalny okres konserwacji wynosi 21 dni. Można ją także przelać ludziom o różnych grupach krwi.

Testy ze sztuczną krwią na człowieku nie są przewidywane w ciągu najbliższych trzech lat.

CO PISZĄ INNI

„W najbliższej przyszłości Reagan może liczyć na wzmocnienie własnego prestiżu w Stanach Zjednoczonych i w całym świecie zachodnim dzięki temu, że doszło do pomyślnego zakończenia pierwszego radziecko- amerykańskiego „szczytu” od czerwca 1979 r. Jednakże w dalszej perspektywie rzecz niepokojąca jest to, iż amerykański prezydent nie zdołał wcale przekonać nowego radzieckiego przywódcy, że inicjatywa obrony strategicznej to tylko „tarcza obronna”.

(„Agence France Presse”)

Piekło zaplanowane

W trzy dni po opublikowaniu artykułu w „Washington Post” odbywało się posiedzenie Grupy Planowania Nuklearnego w Ottawie. W tym czasie huragan protestów dotarł już do Europy. Ministrowie obrony byli zdumieni skalą demonstracji: na sesji zajęli postawę wycofującą. Prezydent Carter i jego sztabowcy przypuszczali, że rządy zachodniej Europy przytoczą tę burzę, oczekiwali deklaracji poparcia ze strony sojuszników. Następną sesję Grupy Planowania Nuklearnego w Bari rozwiła nadzieje: mimo bezceremonialnego nacisku ministra obrony USA Harolda Browna, który w czarnych barwach przedstawił sytuację międzynarodową i układ sił między Wschodem a Zachodem — partnerzy z NATO z różnymi niuansami wypowiadali się przeciwko rozmieszczeniu broni neutronowej w Europie.

W prywatnych rozmowach ministrowie uznawali, że broń neutronowa może zabezpieczyć Zachód przed atakiem czołgów — na sesji plenarnej, wobec sily protestów społecznych argumentowali, że „decyzja w tej sprawie byłaby politycznie czynem bardzo wybuchowym”. Na posiedzeniu ministrów obrony wszystkich państw NATO w Brukseli poszło jeszcze gorzej; nawet minister obrony RFN, który w Bari wyraził poparcie dla „nowych i efektywnych broni defensywnych”, tym razem zaproponował inną formułę wspólnego stanowiska: „decyzja, której pragnie prezydent Carter, powinna być odłożona do chwili, gdy wyjaśni się wpływ, jaki ta sprawa ma na zachodnioeuropejską opinię publiczną i partie polityczne”.

Konsekwentna postawa wobec nowej broni zajął ZSRR radziecki i Układ Warszawski: wskazywano na niebezpieczeństwo wprowadzenia do arsenałów zachodnich pocisków i min neutronowych, również dla ludności cywilnej na terenach, na których planowano jej użycie, ukazywano szczególnie odrażający jej charakter, potrawnywały z bronią chemiczną i bakteriologiczną, Związek Radziecki oświadczył, że w przypadku pojawienia się broni neutronowej w Europie Moskwa nie pozostanie bierna i podejmie odpowiednie kontroponiecia, włącznie z produkcją własnej broni N, która nie jest dla ZSRR żadną tajemnicą. We wszystkich krajach socjalistycznych miały miejsce potężne protesty społeczne, kierowano liczne rezolucje protestacyjne do administracji amerykańskiej i apel o solidarność wobec zagrożenia — do zachodniej opinii publicznej.

Kulisy gryzwyki o wprowadzeniu broni neutronowej do Europy znamy dziś z pamiętników Zbigniewa Brzezńskiego. „Konsultacje w ramach sojuszu atlantyckiego na szczeblu roboczym — pisał on o przetargach na posiedzeniach Grupy Planowania Nuklearnego — trwały przez całą zimę. Niemcy próbowały narzucić swój punkt widzenia, zgodnie z którym NATO powinno uczestniczyć w kosztach rozmieszczenia. Praktycznie znaczyło to, że jeszcze jakiś inny kraj na kontynencie powinien być gotów przyjąć tę broń. Możliwość w tej dziedzinie była ograniczona: w Belgii i Holandii ujawniły się potężne ruchy przeciwko broni wzmoczonego promieniowania; Włoska Partia Komunistyczna zmobilizowała zdecydowaną opozycję, Grecja, Turcja i Portugalia nie wchodziły raczej w rachubę ze względu na ich niepewną sytuację wewnętrzną; Norwegia i Dania nie godziły się na rozmieszczenie ładunków nuklearnych na ich terytorium Ponadto broń wzmoczonego promieniowania jako broń pola bitewnego, przeznaczona do zwalczania zmasowanych jednostek pancernych, miała by sens tylko wtedy, gdyby była rozmieszczona na wysuniętych pozycjach, co wyłączało z góry większość wymienionych krajów”.

Doradcy Cartera, przede wszystkim Brzezński, nie ustalali w wynajdywaniu takiej formuły, która tworzyłaby polityczną osłonę dla decyzji o rozmieszczeniu broni neutronowej w Europie. Na wiosnę 1978 roku znaleziono kompromis, który zdaniem Amerykanów łagodził obawy partnerów europejskich. Formuła, która przygotowana na sesję Rady NATO przewidywała, że Stany Zjednoczone same podejmą decyzję o produkcji broni neutronowej. Po drugie, decyzja o rozmieszczeniu broni neutronowej w Europie miała być uzależniona od wynegocjowanej z Związkiem Radzieckim decyzji o powstrzymaniu instalacji nowych rakiet SS-20. Po trzecie — ostatecznie stanowisko w sprawie rozmieszczenia broni NATO ogłosi w ciągu dwóch lat, jeśli rokowania z ZSRR nie przyniosą rezultatu.

Nieoczekiwanie dla zaangażowanych w tę sprawę ministrów i doradców, tuż przed sesją Rady NATO, Jimmy Carter przekazał im decyzję, by nie podejmowali żadnych

inicjatyw w sprawie broni neutronowej. Brzezński swoim biurokratycznym językiem opisywał przebieg kilku dramatycznych dyskusji z prezydentem. Carter był rozgoryczony brakiem wyraźnego poparcia ze strony przywódców zachodnioeuropejskich, zwłaszcza RFN. Decydująca była dyskusja w godzinach rannych 26 marca, na dwa dni przed planowaną sesją Rady NATO. „Prezydent powiedział, że nie chce ciągnąć tej sprawy — pisał Brzezński — że wywołanie w nim wątpliwości, że jego administracja byłaby na zawsze naznaczona jako administracja, która wprowadziła bomby zabijające ludzi, ale nie burzące budynków; powiedział też, że pragnie znaleźć elegancką drogę wycofania się z tego. Zabrałem głos uświadamiając mu, że jego decyzja — biorąc pod uwagę, iż wywróciłaby ona wszystko, co zrobiliśmy w ciągu ostatnich czterech miesięcy — naznaczyłaby go piętnem człowieka słabego i za takiego byłby uważany nie tylko w Ameryce. Podkreśliłem, że przywództwo oznacza obowiązek podejmowania decyzji, jakich Europejczycy nie są skłonni podjąć. Carter nie był jednak przekonany i powiedział, że będzie szukał sposobu na wycofanie się z matni”.

27 marca Jimmy Carter zakomunikował swoim współpracownikom, że podjął decyzję przeciw jakimkolwiek rozmieszczeniu broni neutronowej. Szukano jeszcze sposobów, by ochronić prestiż prezydenta wśród partnerów z sojuszu atlantyckiego i osłabić negatywne reakcje coraz liczniejszych „jastrebów” z Kongresu. Ostatecznie, 8 kwietnia 1978 roku Biały Dom wydał komunikat, w którym prezydent oznajmił, że „Stany Zjednoczone odkładają produkcję broni wzmoczonego promieniowania w oczekiwaniu na to, że strona radziecka wykaże, że ogranicza rozmieszczenie swoich SS-20”.

Zwolennicy bomby neutronowej postanowili raz jeszcze oczekiwać, dopóki ludzie nie przyzwyczają się do myśli o jej istnieniu. Podjęto opracowaną w szczegółach kampanię „sprzedaży” nowej broni opinii publicznej, przełamania psychologicznej barier i „kompleksu Hirozimawy”. Propagandowy handel bronią neutronową polegał przede wszystkim na wyłansowaniu poglądu, iż działania małych, „czystych” broni nuklearnych jest równoznaczne z zastosowaniem na dużą ska-

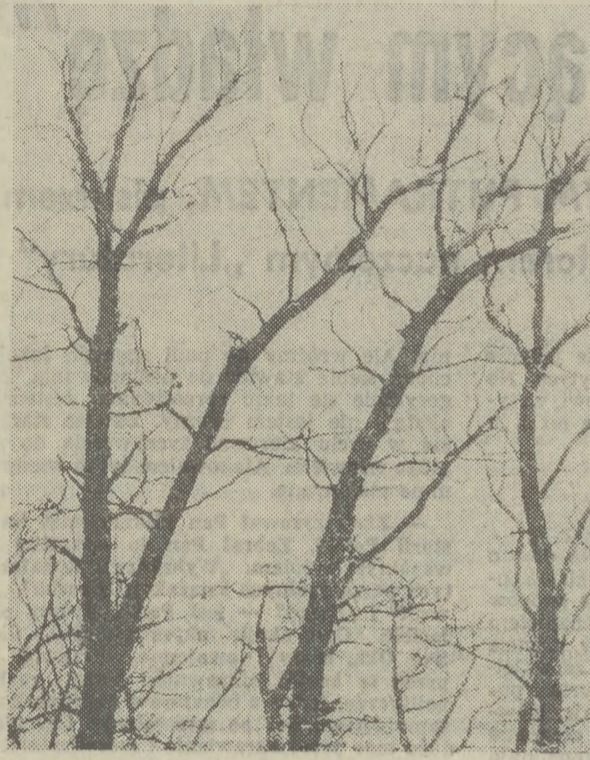
łę broni konwencjonalnej. Autorzy studium dla Urzędu Kanclerskiego RFN zalecali, by „pogląd, że broń jądrowa pozbawi wielkie miasta ludności, usunąć ze środków publicystycznych, informacyjnych o sprawach bezpieczeństwa”. Mimo tych zaleceń prasa nadal wykpiwała marzenia militarystów, że „mogłoby bronią neutronową zniszczyć pancerną straż przednią, podczas gdy oddaleni o dwa kilometry cywile bezpiecznie siedzieliby sobie przy kominkach”.

Prezydent Ronald Reagan nie przeżywał już żadnych wahań, gdy latem 1981 roku odkurzył akta sprawy bomby neutronowej i podpisał zamówienie na produkcję głowic neutronowych do rakiety „lance” i pocisków artyleryjskich kalibru 203 milimetry, które będą magazynowane na terenie USA do czasu rozmieszczenia ich na europejskim polu walki. Mieściła się ona całkowicie w jego polityce wysiłku zbrojeń i strategii prowadzonej ograniczonej, kontrolowanej wojny nuklearnej. Ostentacyjnie stanowcza decyzja Reagana (dla wywołania kontrastu z pełną wahań postawą Cartera), zaskoczyła polityków zachodnioeuropejskich, przysporzyła wiele kłopotów kanclerzowi RFN Helmutowi Schmidtowi. Musiał on przeciwstawić się szeregowym członkom partii socjaldemokratycznej, wśród których już wówczas narastał ruch przeciwko nowym zbrojeniom atomowym, zarówno broni neutronowej, jak i amerykańskim eurorakietom. Odbiło się to później na postawie młodszych, bardziej radykalnych wyborców, którzy przenieśli swoje sympatie na ugrupowania „zielonych”. Podana presji opinii publicznej zachodniej Europy, odpowiednio urabiana wyolbrzymionymi informacjami o potencjale wojskowym Związku Radzieckiego, tym razem słabiej zareagowała.

Uczestnicząc w kampanii sprzedawania opinii publicznej nowej broni minister obrony USA, Caspar Weinberger pisał na łamach „New York Timesa”. „Decyzja prezydenta o produkowaniu i magazynowaniu broni neutronowych na terytorium USA ma na celu ustalenie delikatnej równowagi z jednej strony między uczuleniami europejskimi, a z drugiej — koniecznością podjęcia trudnych decyzji dotyczących podstawowych kwestii amerykańskich sił zbrojnych. Podjęcie tych decyzji nie mogłoby znieść nawet naszym najbliższym sojusznikom, aczkolwiek jakiegokolwiek ostateczne rozmieszczenie broni neutronowej w jakimkolwiek kraju byłoby dopiero dokonane po konsultacjach z zainteresowanymi rządami”.

W roku 1981 prezydent Reagan zamówił 1160 ładunków neutronowych — osiemset 203-milimetrowych pocisków artyleryjskich i trzysta sześćdziesiąt głowic do rakiet „lance”. Posiadanie coraz większej liczny doskonałych zabawek do zabijania jest jednak zawsze marzeniem sztabowców. To działa jak narkotyki. W sierpniu 1982 roku wyszłyżłński korespondent Reutera pisał o projekcie Pentagonu, który miałby potroić rozmiar planowanego arsenału broni wzmoczonego promieniowania (to określenie na stałe już zastąpiło też zapisane w pamięci opinii publicznej słowa: „bomba N” i „broń neutronowa”). Przewiduje się produkcję trzech tysięcy neutronowych pocisków artyleryjskich. Idzie tu o pociski W-82, które miałyby te same wymiary co konwencjonalny 155-milimetrowy pocisk artyleryjski. Wprawdzie rząd zamówił inne asortymenty broni — armia popiera produkcję W-82 (nie kwestionując jednak poprzednich planów), ponieważ byłby to pocisk łatwiej osiagalny na europejskim polu walki i mógłby być wystrzelony z dział znajdujących się na uzbrojeniu artylerii NATO. Zgodnie z zapotrzebowaniem sztabowców, rząd zwrócił się o fundusze na prace badawcze i urządzenia produkcyjne na pełną skalę. Dodajmy, że każdy 155-milimetrowy pocisk dolarowy kosztował będzie trzy miliony dolarów. W historii artylerii zapisze się na pewno jako pocisk najdroższy. (...)

(e. d. n.)



DRZEWIA

Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) ogłosiła r. 1985 Międzynarodowym Rokiem Lasu. Przyczyna tej decyzji była prosta. Lasów jest coraz mniej. Głina pod ciążą siekier i pił mechanicznych. Trujące opary będące wynikiem uprzemysłowienia także przyczyniają się do tego, że coraz częściej lasy przypominają sterczące ku niebu kikuty.

Do roku 1976 na Ziemi zlikwidowano 42 proc. lasów tropikalnych. Na miejsce lasów wkracza pustynia, która powoduje wyjałowienie gleby i ziemia staje się nieurodzajna. FAO wystosowała apel do rządów i opinii światowej, organizacji rządowych i pozarządowych o powstrzymanie tych tendencji, o to by las mógł być wykorzystany racjonalnie.

MILITARIA

Jak poinformował brytyjski tygodnik „New Statesman”, Wielka Brytania odczuwa brak plutonu do wyprodukowania głowic, w które wyposażane są rakiety systemu „trident”.

Powołując się na — jak to się określa — tajne dokumenty państwowe, tygodnik podaje, że Wielka Brytania posiada jedynie

ok. 200 sztuk broni nuklearnych, a może nawet mniej, niezależnie od tego, iż podaje się liczby sięgające 500—1000.

Do wyposażenia 4 okrętów podwodnych zamówionych przez W. Brytanie w Stanach Zjednoczonych potrzebne są 704 głowice nuklearne.

NIEDYSKREJCJE

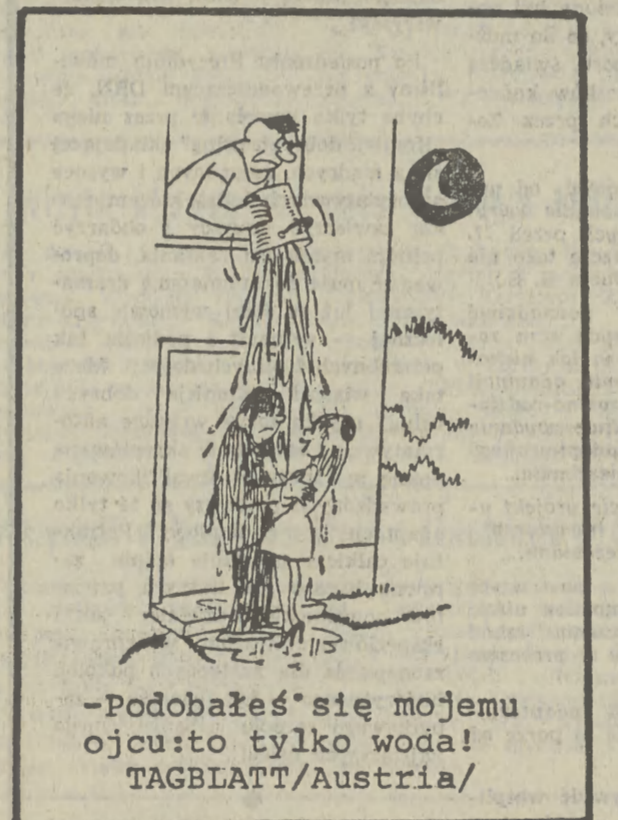
Pierwsza dama Ameryki Nancy Reagan odwiedziła ostatnio Los Angeles, gdzie poszukiwała domu. Obejrzała kilka ofert. Wizyta ta stała się przyczyną spekulacji co do wcześniejszego zakończenia przez prezydenta USA urzędowania w Białym Domu.

INWIGILACJA

Policyja brytyjska systematycznie rozwija i ulepsza aparat inwigilacji setek tysięcy obywateli Wielkiej Brytanii, którzy nawet nie podejrzewają, że mają własne dossier w kartotekach policji — informuje dziennik „Observer”. W dyspozycji gazety znalazły się poufne informacje do lokalnych oddziałów policji, świadczące o szerokim udziale tajnych agentów i płatnych informatorów.

Dla kompletowania takich dossier wykorzystuje się nie tylko pogłoski i plotki, ale również materiały pochodzące z lokalnych gazet.

Świat się śmieje



W SKRÓCIE

Francja podpisała z amerykańską firmą Walt Disney Production umowę na budowę Disneylandu na przedmieściach Paryża.

Umowę podpisali premier LAURENT FABUS i przedstawiciel Disneya MICHAEL EISNER. Miasteczko zostanie usytuowane w Marne-la-Vallee, 36 km od Paryża.

Francja konkuruje z Hiszpanią, które starała się o kontrakt zbudowania Costa Blanca, między Barceloną i Alicante. Budowa miasteczka będzie kosztowała miliardy dolarów w inwestycjach, ale stworzy wiele miejsc pracy i przyniesie olbrzymie dochody z turystyki.

OPINIE

Wpływy organu jezuitów „Civiltas Cattolica” wystąpił z bardzo powąnnym ostrzeżeniem przed „kultem papieża”. Jezuiti określają w ten sposób zjawisko oddawania prawdziwego hołdu papieżowi i przekonanie niektórych o jego „nieomyślności” w wszystkich okolicznościach. Pismo to analizuje ewolucję koncepcji „nieomyślności papieża” w dziedzinie doktrynalnej. Koncepcja ta została sformułowana podczas I Soboru Watykańskiego w latach 1869—1870 i potwierdzona przez II Sobór Watykański w latach 1962—1965. Pismo jezuitów zwraca uwagę, że I Sobór uznał „nieomyślność papieża”. Stąd rodzi się zjawisko „dworackiej mentalności” i postawy psychosocjologicznej, w której można dostrzec elementy serwilizmu. Tego rodzaju „piramidalna tendencja” w Kościele spowodowała nadmiar uwielbienia dla papieża i prawdziwie bizantyjski przebieg.

Zdaniem obserwatorów dyplomatycznych w Rzymie — nie chodzi tu o atak na styl rządu Jana Pawła II, lecz o to, że możliwa jest krytyka papieża.

Ze świata wybrał ANDRZEJ STRUTYŃSKI

Widoczny w dolnym rogu zdjęcia Bhigwan Shree Rajmeh stał się bohaterem prasy zachodniej. 53-letniego guru, nazywanego przez swoich wrogów Wielkim Worekiem z racji zgromadzenia doń doń ocenianych na 114 mln dolarów, opuściło szczęście a także i kobieta, która wzięła ze sobą kasę (to ta smagła pani na pierwszym planie).

AFERY

Po kilku latach działalności nie zyskałł zyciowości sąsiadów, którym nie odpowiadała ideologia, która można było zawrzeć w trzech słowach: życie, miłość i śmiech.

W ciągu paru lat dorobił się wielkiego majątku. M. in. posiadał 90 rolls-royce'ów, restaurację, kasyna gry, siec pralni, flotyle samolotów. I tak dobrze prosperują-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 5)

Dorównuje Słowiakowi w aktor-
skim talencie matka Stacha i Antka,
bogata gąźdźina — w sztuce Justyna,
a w życiu prywatnym gospodyni
Anna Tomala. Właśnie do żniw się
trzeba brać, roboty w polu tyle, że
nie wiadomo w co ręce włożyć, a
tu Antek jeszcze z wojny nie wró-
cił, zaś Stachowi amatorów się za-
chciało. Gospodarka rzecz święta,
więc bieżnie Justyna na przegwarki
do Joaśki. Biedna? A niech ta, niech
będzie biedna, byle syna jedynego
nie ukrzywdziła. I sprawdza matka,
czy Joaśka będzie dobrą synową,
sprawdza wnikliwie, chytrze o
wszystko wypytuje, w końcu... Bóg
pobogłowski, to ona też. Zapracowa-
na, szczerą, obiemą nogami sto-
jąca na ziemi twardo, można rzec
— realista. No, a jakie ma gada-
nie, jak zawinie spódnica po scenie,
to od razu widać, że gąźdźina całą
gęba. Teraz, oprócz roboty w polu,
swaty trzeba ślać, wesela szykować.
Swaty — niegdyś obyczaj, jaki
i Franciszek Macioł, i Anna Tomala
i Stanisław Urbańczyk, który gra
Błażeja, ojca Joaśki i Magdusi —
jeszcze pamiętają. Z nich się wziął
tytuł sztuki.

Zanim pojawi się Antek, który
wrócił z wojny, prawem sztuki mi-
lujący z wzajemnością Magdusie,
stary Błażej wraca z pola. Coś mu
podpowiada, że ktoś chałupę odwie-
dzał. Zaczyna wypytwać Joaśkę o
szczegóły. Dał słowo Jambrozemu,
a słowo gąźdźinskie rzecz święta.
Ktoś mu może szyki pomieszać. Na-
stępnie wręcz rewelacyjna scena
nad mską z barszczem. Esencja

ma ukończony kurs dyrygencki, ale
grać na różnych instrumentach na-
uczył się sam. Pierwszy we wsi (i
ostatni) kupił fisharmonię, ludzi u-
czył nut, jako kapelmistrz do dziś
prowadzi orkiestrę. Prowadził rów-
nież ów czterdziestoosobowy chór,
który już nie istnieje.

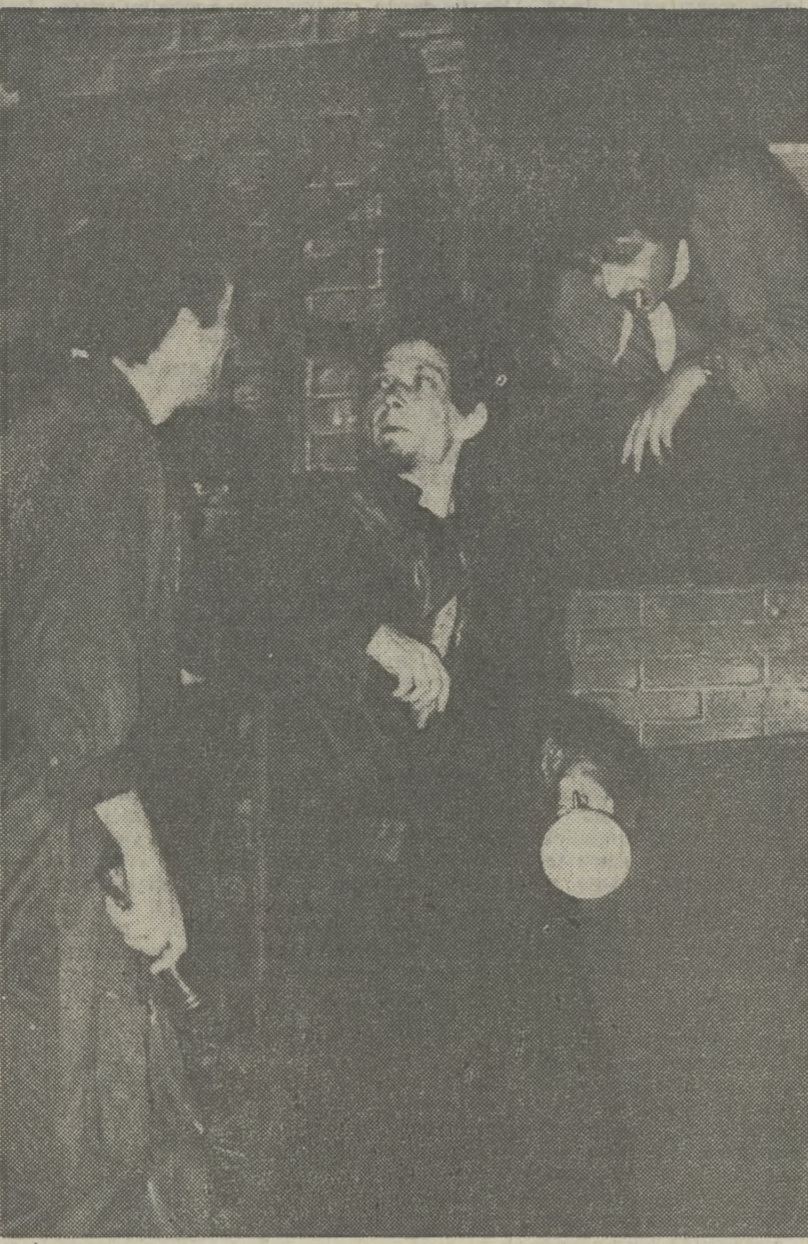
— Ludzie — powiada pan Fran-
ciszek — nie chcą znaleźć dla siebie
choć tyle czasu, aby usiąść razem,
pogawędzić i herbatę wypić. Kiedyś
było łatwiej ich namówić na muzy-
kowanie, na teatralną zabawę.

Chyba nie jest w Skomielnej jesz-
cze tak źle, skoro, jak wspominał
pan Franciszek, w ciągu dziesięciu
lat zagrali szesnaście sztuk. M. in.
„Portki” Pitoraka, „Piekielnice” Rei-
machüssela, „Kościelne nazwisko”
Czechowa, „Czarownicę” w przerób-
ce samego Franciszka Macioła, ja-
sółka, widowiska koleśnicze, „Wal-
kowe kochanie”, „Zrękwiny u
Druzgali”, „Wianek”. Jeden z nas
musi się ożenić... W ciągu tego
przeszło pół wieku istnienia teatru
było tych premier ponad setkę. I ty-
lu aktorów przewinęło się przez
Maciołowy teatr. Kilka pokoleń. Ca-
łe rodziny aktorów: Balów, Lopa-
tów, Urbańczyków, Handzlów czy
samych Maciołów. Wielu już na
cmentarzu smem wiekustym zmoż-
nych, ale przecież przychodzi nowi,
młodsi. Pracują po kilkanaście kilo-
metrów od wsi, ale wieczór zawsze
ich gromadzi już to w mieszkaniu
pana Franciszka, już to w reminię
i łączy w jedną rodzinę teatralną.

— Teatr jest jak katechizm —
twierdzi pan Franciszek. — Tyle, że
ciekawszy. Nie napisane w nim, że

VADEMECUM

OFERTY • PROPOZYCJE • SUGESTIE



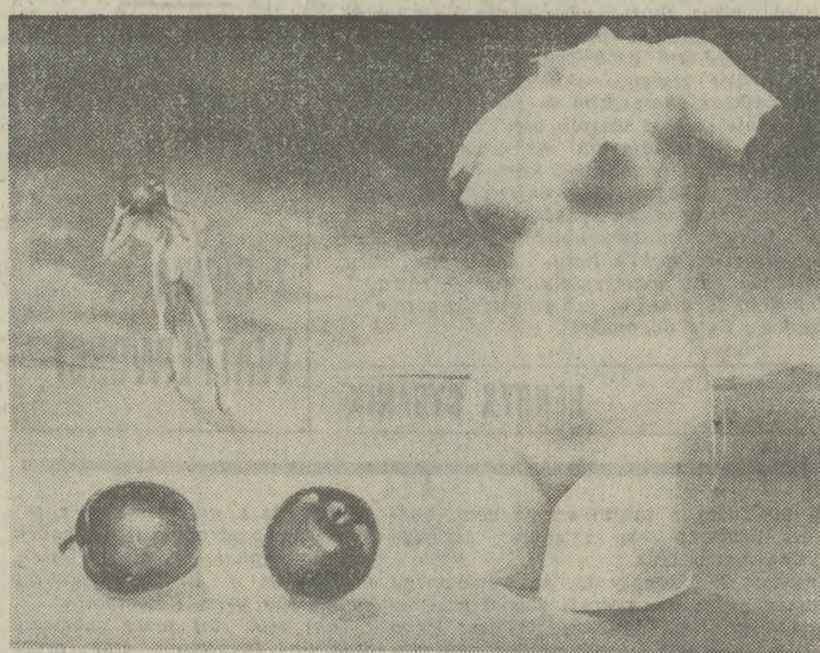
TEATR

Dziś kolejna premiera w Teatrze
Satyry „Maszkaron” — „Różowa
nocy na kamiennej pustyni”, kome-
dia wybitnego słowackiego drama-
turga Jana Solovicia, w przekładzie
Zygmunta Wójcika, reżyserii znane-
go twórcy filmowego i telewizyjnego
Tadeusza Junaka, ze scenografią
Katarzyny Zygulskiej, muzyką
Antoniego Mleczki.

„Królowa nocy...” to rzecz doty-
cząca codziennych spraw nieskań-
ców wielkiego osiedla mieszkani-
owego. Oto niezwykły dziwak i ory-
ginał po skończonej służbie w lot-
nictwie — cywilnym i — przejściu — na

rentę inwalidzką został dozorcą i
hodowcą egzotycznych kwiatów na
... dachu nowoczesnego bloku. W tej
szkłał najwęższą rolę gra Kró-
lowa nocy czyli ... zwykły kaktus.
Sztuka mająca wymiar metaforycz-
ny i symboliczny zapewnia świetną
zabawę, a także głębszą refleksję.
Główną postać w spektaklu kreu-
je Andrzej Mroźewski, udział biorą
także: Andrzej Nowakowski, Halina
Kuźniakówna, Krzysztof Kursa, Iza-
bella Lipka, Zinaida Zagner, Witold
Gruszecki, Renata Nowicka-Mastek,
Gabriel Abramowicz i Andrzej Fry-
ka.

Na zdjęciu: A. Mroźewski, K.
Kursa, A. Nowakowski w scenie ze
spektaklu.



MALARSTWO

W galerii przy pl. Szczepańskim

5 w Krakowie prezentuje swoje obra-
zy GRAZYNA KORPAL. Artystka
urodzona w roku 1945 w Krakowie,
tu nadal mieszka i pracuje. Studio-
wała i ukończyła archeologię w
Uniwersytecie Jagiellońskim oraz
konserwację w krakowskiej ASP,
później studia w uniwersytecie w
Sienie z zakresu kultury i języka
włoskiego dla cudzoziemców. Ma na
swym koncie wiele nagród i wyróż-
nień za swe prace malarzkie, tak-
że sporo wystaw indywidualnych i

zbiorowych w kraju i za granicą.
Artystka zafascynowana jest anty-
kiem, pewnie z racji studiowanych
kierunków i związanych z tym za-
interesowań i to oczarowanie widać
nie tylko w jej obrazach. Na tle współ-
czesnych krajobrazów, czasem z
dynamicznymi kompozycjami, sytuje sta-
tuy Nike, Wenus, Dafne, Ariadny...
monumentalne, bezręcznie posagi, któ-
re jednak często mają twarze współ-
czesnych kobiet. Opowiadają te
obrazy o wartościach zanikających
w naszej cywilizacji, która dobra
kulturowe zamienia na konsump-
cyjne.

repr. K. OLCZAK

KOLEKCJONERSTWO

Kilka już razy Krakowski Klub
Kolekcjonerów organizował udane
akcje na rzecz ratowania zabytków
Krakowa — były to m. in. aukcje
staroci, z których dochód przeznaczo-
ny został na odnowę pomników
na krakowskich Plantach. Tym ra-
zem, wspólnie z redakcją „Echa Kra-
kowskiego”, organizuje wielką imprezę,
trochę innego rodzaju niż poprzed-
nie, też z myślą o tym celu. 26
stycznia 1986 roku w Pałacu pod
Baranami odbędzie się „wielka auk-
cja darowizn”. Organizatorzy zwrac-
ają się do wszystkich, którym leży
na sercu dobro podwawskiego grodu
o przekazywanie różnych
starych przedmiotów — dzieł sztuki
i rzemiosła artystycznego, nawet
o niewielkiej wartości kolekcjoner-

skiej. Precyzja tej wystawione zosta-
na na licytacji a całkowity dochód
ze sprzedaży przeznaczony zostanie
na renowację zniszczonych pomni-
ków na Plantach. Akcją odnowy
objęte są pomniki Michała Bałuc-
kiego, Aleksandra Fredry, Mikołaja
Kopernika, Antura Grottingera, obe-
lisk ku czci Floriana Straszewskie-
go, Bohdana Zaleskiego, królowej
Jadwigi i Władysława Jagiełły, Li-
lli Wenedy (dla uczczenia Juliusza
Słowackiego) oraz Grazyńny i Lita-
wora (ku czci Adama Mickiewicza).
Darowizny przyjmuje Zarząd Kra-
kowskiego Klubu Kolekcjonerów w
swojej siedzibie przy ul. Siemardzo-
skiego 13/8, codziennie od godz. 10
do 13 (z wyjątkiem sobót i niedziel)
do dnia 20 stycznia przyszłego roku.
Można też wpłacać fundusze prze-
znaczone na ten szczytny cel na kon-
to NBP, II O. M. Kraków 35028-
25902-132.

FOTOGRAFIA

W Galerii Fotografii Krakowskie-
go Domu Kultury „Pałac pod Ba-
ranami” otwarta została, z okazji
90. rocznicy wynalezienia kinema-
tografu, ekspozycja reprodukcji fo-
togramów, ukazujących dzieje jed-

nego z najpopularniejszych gatun-
ków filmowych — westernu. Kilka-
naście plansz to fotografie wykona-
ne w latach od 1880 roku do cza-
sów współczesnych, przedstawia-
jące postacie autentycznych kow-
bojów z Dzikiego Zachodu. Pozo-
stałe foty wielkiego formatu to
kadry z najśmieszniejszych westernów.

FAN CLUB

ZYGMUNT
KISZAKIEWICZ
z tygodnika
„Panorama”
prezentuje w „GK”



Kto śpiewa? Gwiazdy na „gwiazdkę”

Dokładnie 12 miesięcy temu przebojem
w Polsce stało się nagranie Sala Solo
„San Damiano”, nie bez słusznosci na-
zywane przez jednego z krytyków „świe-
cką koledą”. Wyprzedzając modę na roz-
budowane kompozycje chóralne, która
w roku 1985 zaowocowała utworami takim
jak np. „We are the World”, lider
Nouveaux nawiązał do długoletniej tra-
dycji nastrojowych przebojów na gwiaz-
dkę.

Najsłynniejszym z owych przebojów był
song Binga Crosby „White Christmas”,
pochodzący z wyświetlanego również w Pol-
sce przed bez mała 40. laty filmu „Gospo-
da świąteczna”. Nagranie to, które do
dziś w okresie Bożego Narodzenia na-
dawane jest przez większość nie tylko anglo-
języcznych radiofonii na świecie, może
poszczycić się swoistym rekordem. Jak pi-
sze Roman Waschko w swoim „Przewod-
niku muzyki jazzowej i rozrywkowej” —
Bing Crosby do czasu pojawienia się El-
visa Presleya i innych gwiazdorów mi-
odzieżowych był rekordzistą na światowej
arenie jeśli chodzi o ilość sprzedanych
plyt. Oblicza się, że same tylko „White
Christmas” w ciągu czterech dziesięciole-
ci nagrane zostały na 50 milionach krąż-
ków.

Ten bezprzykładowy sukces zachęcił rów-
nież innych artystów estradowych do
wzbogacenia swojego repertuaru o typ-
owe gwiazdkowe przeboje, aranżowane
składają w bardzo różny sposób — od
wspomnianej już „świeckiej koledy” po
rockowe i jazzowe trawestacje świątecz-
nych tematów. Wśród wykonawców się-
gających po choinkowe motywy — obok
George’a Michaela i Andy’ego Ridgeley’a
z angielskiego duetu Wham, twórców
ubiegłorocznego przeboju „Last Christmas”
— znaleźli się również Paul Mc Cartney,
Roy Wood i The Wizzard, Freddie Mer-
cury i grupa Queen, a nawet crazy-rockowy
zespół Slade („Merry Xmas Everybody”).

Podczas gdy Paul postanowił lansować
w okresie przedświątecznym płytę i video
„Wonderful Christmas”, John Lennon na-
grał swego czasu wraz z Yoko i The Plas-
tic Ono Band zaskakującą wersję songu
„Happy Xmas war is over”. Obydwa
te nagrania wznowione zostały na wyda-
nej przed kilkunastoma dniami w Lon-
dynie dużej płycie Emi-Virgin „The
Christmas Album”, zawierającej 18 oryginal-
nych przebojów gwiazdkowych.

I tak, Elton John śpiewa „Step into
Christmas”, rock-and-rollowcy Shakin’
Stevens i Gary Glitter w świątecznym na-
stroju prezentują „Blue Christmas” i „Ano-
ther rock-and-roll Christmas”. Nie za-
brakło także „Thank God it’s Christmas”,
wylansowanego przed rokiem przez Queen
i „Last Christmas” Wham. Jako ciekawo-
stkę poleciłbym tym, do których ręk tra-
fi omawiana płyta, elektroniczną koledę
Mike’a Oldfielda „In Dulce Jubilo”, a tak-
że nietuzinkowy song Chrise de Burgha
„A spaceman come travelling” łączący
narodziny dzieciątka z pojawieniem się
komety Halleya (niejako w formie aluzji
do modnej teorii o „boskich” przyszytach
z kosmosu).

Sięgając do dyskografii gatunku nie
sposób byłoby pominąć nastrojowych gos-
pels, ani przepięknych pieśni takich jak
„Stop the Cavalry” Jony Lewie i „When
a Child is born” Johnny’ego Mathisa. Au-
torami songów pod choinkę byli także
Greg Lake, The Beach Boys i zespół Mud.
Najgłośniejszym wszakże utworem gwiaz-
kowym co najmniej od czasów „White
Christmas”, stał się ubiegłoroczny super-
przeboj „Do they know it’s Christmas?”.
Utwór ten nagrany z inicjatywy Boba
Geldofa pod koniec roku 1984 przez spe-
cjalnie utworzony Band Aid, czyli całą
członkowie gwiazd brytyjskiej sceny rocko-
wej, poprzedził późniejszy globalny show
televizyjny „Live Aid” w Londynie, i Fi-

ladelfii. Singiel „Czy oni wiedzą, że to
gwiazdka”, którego cały dochód przezna-
czony został na pomoc dzieciom w strefie
głodu w Etiopii, przez wiele tygodni bił
rekordy sprzedaży i w jakiś sposób zo-
mbilizował konkurencję zza oceanu do zrea-
lizowania płyty i teledysku „We are the
World”.

A jak prezentuje się pieśń chwili na
polskich krążkach? Koledy w wykonaniu
zespołów „Mazowska” czy „Słaska” a także
śpiewane przez chóry Stefana Stulgierza
i Jerzego Kurczewskiego zaliczają się do
najchętniej kupowanych nagrań płyto-
wych w okresie przedświątecznym. Nato-
miast pierwszy musical wigilijny w la-
tach powojennych skomponowała Katar-
zyna Gaertner, a zarejestrowały go na
dużej płycie Polskie Nagrania w wykona-
niu zespołu Czerwono-Czarni („Msza Bea-
towa”).

Sołowe longplaye z koledami, śpiewany-
mi przez gwiazdy estrady, firmowali
kolejno Irena Santor, Anna German, Jerzy
Polowski, zaś u progu lat 80. Irena
Jarołcka zaryzykowała nagranie longplaya
pod tytułem „Wigilijne życzenia”. Właśnie
z myślą o tej ostatniej płycie grupa współ-
cześnie tworzących autorów i kompozy-
torów polskich postanowiła sięgnąć do
tradycji, nadając jej nowy kształt artysty-
czny. „Samotnie koledować źle” i „Koleda
nowo projektowana” spółki Marian Za-
charewicz — Wojciech Młynarski, „Białe
pejzaż” Włodzimierza Parzyńskiego i Ja-
nusza Kondratowicza, „Gwiazdka nocy wi-
gilijnej” Jacka Malinowskiego i Krzyszto-
fa Drzewieckiego, to przykład eksperymen-
tu naszych twórców z koledą świec-
ką.

Niestety, mimo życzliwego przyjęcia pły-
ty przez środowisko muzyczne, krytyków
i muzykologów, żaden z nagranych tam
songów nie stał się przebojem na miarę
„Last Christmas”, „Thank God...” czy
„San Damiano”. Tak się bowiem składa,
że wolimy jeśli popularne gwiazdy pio-
senki przypominają najbardziej znane ko-
ledy w tradycyjnej, rzekłbym rodzinnej
wersji. Stąd też niesłabnące powodzenie
wielokrotnie wznowianego longplaya pol-
skiego nagrań „Najpiękniejsze koledy”, na
którym German, Polowski, Santor czy
Zwierz nawiązują do tradycji rodzinnego
koledowania przy choince, intonując „We-
sola nowine”, „Przybieżeli do Betlejem”
lub „W dzień Bożego Narodzenia”.



W wieczór wigilijny zobaczymy (usłyszy-
my w TV) pierwszą część koncertu przy-
gotowanego przez orkiestrę poznańską. Wy-
stąpi w nim m. in. Hanna Banaszak (na
zdjęciu).

Klubowa Lista Przebojów

KRAJ:

1. NAIWNE PYTANIA — Dżem
2. ZA CIOSEM CIOS — Kombi
1. I ZNOWU KTOŚ... — Variete (ex aequo)
3. KLATKA — Republika
4. PIOSENKA MŁODYCH WIO-
SLARZY — Kult
5. DIAMENT I SOL — Bajm
6. SZAL BY NIGHT — Andrzej
Dąbrowski
7. BIAŁA DAMA — Super-Box
8. FRYZJER NA PLAŻY — Daab
9. KUKUŁY — Joanna
10. IDE JUŻ — Krzysztof Kraw-
czyk

ZAGRANICA:

1. TAKE ME ON — A-Ha
2. POWER OF LOVE — Jennifer
Rush
3. VIENNA CALLING — Falco
4. CHA-CHA-CHA — Finzy Con-
tini
5. CHERISH — Koll and the
Gand (ex aequo)
6. NIKITA — Elton John
7. IN SHOCK — Fancy
8. LOVE IS REASON — A-Ha
9. SEI TI AMO — Jesse Cole
10. LIPSTICK, POWDER AND
PAINT — Shakin’ Stevens
11. I'M YOUR MAN — Wham

KLP jest wypadkową głosów nadsyłanych przez fanów z całego kraju.
Kartki wysyłajcie: „Panorama” 40-091 Katowice ul. Młyńska 1.

Teatr w Skomielnej

chłopskiej przebiegłości, ostrożności
i chytryści. Między jednym a dru-
gim kęsem — długie milczenie, jak-
by od niechcenia znajd talerza rzu-
cane pytania, ale wszystkie stara-
nia zaplatają się w sieć, z której
nikaj nie może wywinąć się córka.
W końcu musi powiedzieć, czego
chciała Justyna.

Scena kulminacyjna. Przychodzą
swatowie — młodszy Mateusz i
starszy Walenty. Obowiązkowo z
flaszka. Daleka jest droga od wej-
ścia do momentu, gdy wyjawiają po-
wół swej wizyty. Zartują mówią o
ziemi, o pogodzie, o ludziach ze wsi,
o urodzie Joasi, ale chociaż i Bła-
żej i swatowie doskonale wiedzą,
czym się to spotkanie skończy, to
jednak stosują swą chłopską dy-
plomację, celebrują słowa. Swato-
gra. Zdarzenia ważne w życiu wsi
zawsze miały tę świąteczną oprawę.
Trzeba je było głęboko przeżyć. Wa-
lentego gra Jan Macioł, opiekun
Muzeum Regionalnego im. Władysła-
wa Orkana w Rabce, męczący
o szlachetnej twarzy, jakby zdjętej
z obrazka na szkło, przedstawiają-
cego roześmianych zbrojników. Sta-
niśław Skwarek — Mateusz, w życiu
prywatnym budowlaniec, chociaż od
czasu do czasu błysnie dowcipem,
to jednak zawsze z respektem wo-
bec starszego Walentego. Bo w tej
sztuce teatr ze Skomielnej poza sce-
niczną anegdotą opowiada dawną
wiesć, tradycyjną, w której szacunek
wobec swego włosa miało się we
krwi. Jak taniec, jak muzykę.

Wreszcie gdy dochodzi do decyzji
i Błażej po paru kieliszkach decy-
duje się oddać Joasię Staszce, a
Magdusie — Antkowi, pojawia się
Justyna z nową flaszka okowitki i
koszykiem jada. Zaczyna się gos-
podarska rozmowa o wianie, o tym,
jak rodzice zamierzają przyszłe ży-
cie młodym parom ułożyć od tej
najtrudniejszej, materialnej strony.
Ledwo dochodzi do porozumienia
zjawia się niesześćcacie całego opo-
wiadania — Jambroży. I o swoje
się upomina. Ma prawo. Błażej dał
przećć gazdowskie słowo, a gaz-
dowskie słowo — rzecz święta. Bła-
żej najchętniej w myśl by się za-
mienił, pod miotłę schował. Wstydno
mu. Dopiero pomoc swatów przy-
wraca mu pewność siebie. Swatowie
zatrzymują Jambrozego, co się o-
krutnie obraził, wódką go częstują,
sprawę łagodzą. Jeszcze jedna z
wielu scen komediowych, które od-
bite od widowni wracają roześmia-
nym echem, gromkimi brawami i
oczywiście komentarzami padającymi
z sali. Bo tu się tak czyta zdza-
rzenia na scenie. Jako coś realnego,
rzeczywistego. I tak się reaguje.
Spontanicznie, bezpośrednio. Jam-
broży, popatrz na siebie! Jambroży
nie daje się wystrychnąć na dudka!
Ale w końcu Jambroży daje się
przekonać do urody... Justyny. Tak
chce natura, aby kochające szło w
parze z kochającym, aby starsze
wzięło się ze starszym. I taki
szczęśliwy finał pisze sztuka. Antek
dostaje Magdusie, Stach — Joasię,
a Jambroży — Justynę. Wszyscy są
szczęśliwi i zadowoleni. Bohaterowie
sztuki i widownia. Sprawiedliwość
stało się zadość. Andrzej Bała, z za-
wodowo kolejarz, w życiu prywatnym
też jeszcze kawaler, grający Antka,
obejmuje Magdusie. To małżeństwo
zostanie na ojcowiznie. Joasia ze
Stachem, którego gra Jan Urbań-
czyk, mechanik z Nowotarskich Za-
kładów Przemysłu Skórzanego, syn
Stanisława (Błażeja), obejmą gospo-
darkę Błażejową. No, a Justyna —
oczywiście zamieszka pod jednym
dachem ze swoim mężem Jambro-
zym, który tej kobiecie już chyba
nie poradzi... A zresztą, wszystko
skończyło się tak dobrze, że niech
wszyscy żyją długo i szczęśliwie...

Długie brawa. Ukłony aktorów.
Udało się. Teraz przez kilka dni
będzie się mówić w Skomielnej o no-
wej sztuce, o tym, jak kto zagrał,
o... teatrze. Za oknem już noc.
Chłopcy z zespołu zrzucają szybko
kostiumy i biegną na randkę. Nie-
działa przecieć. Pary teatralne to
nie pary w życiu. Pan Franciszek
dziękuję wszystkim, na mały kuszy-
tyczek do stołu zaprasza. Rzadko się
uśmiecha, ale tym razem...

— Po co?
— Żeby ludzie szybciej się o-
trząsnęli z niewiarą, iż skoro są ze
wsi, to są gorsi.
— Idziemy przez nocną oświetloną
ulicznymi lampami Skomielnia. Z
Kurkowego obrazka „grypy szalejącej”
w „Naprawie” nie pozostało śla-
du. Przynajmniej wizualnie. Ale
trzeba, aby pozostał człowiek. Otwor-
ci jak góry na niebo, prawi jak pro-
sty las smrekowy, śpiewający jak
potoki. I pracowici jak woda, która
drży kamień. I jak kamień twardy...

Teatr jest największą miłością
Fra ciska Macioła. Obok Ochotni-
czej Straży Pożarnej. Pan Francis-
zek jest samoukiem. Wprawdzie

HENRYK CYGANIK
I JERZY SKRÓBOT

Konferencja prasowa J. Urbana

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Władcy, które brzmiało: „Co sądzi Pan o stale rozpalanej dyskusji w RFN na temat polskiej granicy zachodniej?”. Wałęsa odpowiedział, cytując to jeszcze raz: „Jestem związkiem a nie politykiem. Dlatego też nie chcę na ten temat nie mówić”.

„Dla Welt” z wywiadem Wałęsa ukazał się 12 grudnia 1985 r., a „Vorwaerts” 14 grudnia.

12 grudnia o godzinie 18.30 w audycji Edwarda Neumejyera pt. „Stan stosunków PRL — RFN” zachodniemieckie radio skomentowało słowa Wałęsy mówiąc, że laureat Nobla okazał daleko idącą rezerwę w odniesieniu do granicy zachodniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wałęsa nie odezwał się na to ani słowem. Nie zechciał powiedzieć, że nie było jego intencją wbić noża w plecy swojemu narodowi i państwu. Wałęsa wprost dał polityczny argument rewizjonistom, a potem niczł.

Dopiero kiedy powiedziałem na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

Kiedy pan Wałęsa wypowiadał się na konferencji prasowej w Warszawie, że Lech Wałęsa jest jednym z niewielu Polaków, który Zachodnim Niemcom mówi, że nie ma zdania gdzie powinna przebiegać zachodnia granica Polski oraz nie chce się wypowiadać o rewizjonizmie w RFN i kiedy to jego zaprzętą narodowe stało się znane polskiej opinii publicznej, Wałęsa nadesłał telegram do mego biura. Pisze, że nigdy nie wypowiadał się na temat polskiej granicy zachodniej, i że uważa, że nie ma problemu zachodniej granicy Polski, bo są one nienuisalne.

siderowany zostanie do Sejmu. Przewiduję — powiedział rzeźnik — że prace te toczą się w styczniu 1986 r. i komisja sejmowa otrzyma projekt w lutym. Treści ugodnień nie mogę w tej chwili podać do wiadomości; wprawdzie muszą być przedstawione OFZZ.

Koniec roku skłania do podsumowań. Czy nie zechciałyby pan dokonać bilansu sukcesów i porażek rzędu w ub. roku (Monitor Rządowy TV)?

Wśród sukcesów — stwierdził rzeźnik — wymienilibym przede wszystkim wyniki wyborów do Sejmu. Ponadto był to kolejny rok wychodzenia Polski z uprzedniej izolacji w stosunkach z krajami Zachodu. Równocześnie odnotowaliśmy znaczne postępy w integracji Polski i jej gospodarki z krajami wspólnoty socjalistycznej.

W sferze gospodarczej — kontynuował — po stronie sukcesów zapisać trzeba przede wszystkim dobre wyniki IV kwartału w przemyśle. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej wyniosło w tym kwartale 5 proc. wobec planowanej wielkości — 4 proc. Sukcesem jest również utrzymanie produkcji rolnej na ubiegłorocznym poziomie, mimo trudniejszych w br. warunków atmosferycznych. Pomysłynie rozwijały się też stosunki handlowe i współpraca gospodarcza z państwami socjalistycznymi, gdzie przekroczone plan handlu zagranicznego w importie i eksporcie. Wśród osiągnięć wymienilibym też częściowe odejście od systemów regulacji żywności i to w zasadzie bez zakłóceń na rynek, których znacząca część społeczeństwa bardzo się lekkała.

Jakie są odnotowywane niepowodzenia? W polityce zagranicznej zaliczę do tego tezę, że nie udało nam się poprawić stosunków bilateralnych z Stanami Zjednoczonymi. W kwestiach wewnętrznych do niepowodzeń zaliczę tezę o niewykonaniu celowanego planu produkcji przemysłowej (zabralne ok. 4,5 proc.). Nie wykonaliśmy również planu eksportu do krajów kapitalistycznych, a przez 3 kolejne lata notowaliśmy jego wyraźny wzrost. W br. eksport do tych państw nie wzrosł, a nawet może być o 3-4 proc. niższy niż w ub. r. Spowoduje to, że odczyni osypowaliśmy mniejszą nadwyżkę dewiz na spłatę naszych zagranicznych zobowiązań. Porażką jest również nieosiągnięcie zdecydowanych popraw, równowagi ekonomicznej, a równowagi pieniężno-rynkowej w szczególności.

Jakie jest obecnie zagrożenie przestępczością („Dziennik Ludowy”)?

Przestępczość spada. Mogę to powiedzieć po raz pierwszy zupełnie zdecydowanie — powiedział rzeźnik. — Owocują zintegrowane działania komisji rządowej, którym kieruje gen. Cz. Kiszczyk. Chodzi o to, aby tendencja do spadku przestępczości kryminalnej uderzyła się. We wrześniu liczba przestępstw była niższa o 7 proc. niż w ub. r. w październiku o blisko 16 proc., a w listopadzie o ponad 13 proc. W okresie 11 miesięcy wyraźnie zmniejszyło się zagrożenie zrynkami karalnymi, skierowanymi przeciwko mieniu, a także życiu i zdrowiu obywateli. W okresie tym na 100 przestępstw wykryto sprawców w blisko 80 przypadkach. W okresie 5 miesięcy stosowania trybu przyspieszonego — mówił rzeźnik — organy MO skierowały do sądów ponad 14,5 tys. spraw przeciwko ponad 14,5 tys. osobom.

Jak przedstawia się obecnie tzw. wskaźnik optymizmu społeczeństwa na podstawie sondy opinii publicznej? Jak rząd wykorzystuje tego typu badania w swojej polityce? („Rzeczpospolita”).

Rzeźnik zapowiedział na styczniowej konferencji prasowej dyrektora Centrum Badań Opinii Publicznej, St. Kwiatkowski, który te kwestie szczegółowo przedstawi. M. Urban wyjaśnił, że w wielu sondażach przeprowadzonych przez CBOS i Ośrodek Badań Opinii Publicznej Studiów Programowych w br. badano problematykę nastrojów społecznych. Wynika z nich, że jesienią br. nastroje uległy wyraźnej poprawie w porównaniu do początku roku i ku końcowi roku. Proces ten zarysował się jeszcze wyraźniej. Na pytanie, czy w ciągu najbliższych trzech lat materialne warunki życia ludności w naszym kraju zmieniają się, 25 proc. ankietowanych uważało w pierwszym kwartale br., że nastąpi poprawa, podczas gdy w listopadzie wskaźnik ten wzrósł do 36 proc. w tym samym czasie z 36 proc. do 15 proc. spadła liczba opinii, że nastąpi pogorszenie.

Również dość znaczące zmiany nastąpiły pod względem wyrażanego przez społeczeństwo zaufania do instytucji i organizacji politycznych. Np. do Sejmu w zeszłym roku wyrażało zaufanie — 66 proc. respondentów, w pierwszym kwartale br. — 64 proc., zaś po wyborach, w listopadzie już 77 proc. Wzrosło także w stosunku do ub. roku zaufanie do rzędu z 60 proc. do 72 proc. Podobny wzrost notuje się w stosunku do instytucji politycznych w kraju. W 1985

odnotowano także w badaniach wzrost zaufania do informacji przekazywanych przez radio i telewizję. Z kolei z badań dokonywanych przez Centrum Badań Opinii Publicznej wynika, że sytuacja gospodarczą kraju oceniano w tym roku lepiej aniżeli w ubiegłym. Opinie mniej lub bardziej pozytywne wyraża 60 proc. badanych, natomiast ok. 13 proc. twierdzi, że jest gorzej niż w ub. roku. Poprawę zaopatrzenia stwierdza ponad 55 proc. badanych, w przeciwieństwie do 15 proc. badanych, którzy na pierwszym miejscu miały w tej dziedzinie o kłopotach. 10 proc. respondentów więcej, bo 47 proc., ujmuje swą sytuację materialną w kategoriach pozytywnych, w porównaniu do 37 proc. używających określeń negatywnych. Pozytywnie ocenia politykę gospodarczą rzędu 48 proc. respondentów, zaś oceny negatywne lub częściowo krytyczne wyraża w tej sprawie 42,4 proc. pytanych osób. 48,3 proc. badanych twierdzi, że dotychczasowa polityka rzędu stwarza szanse wyjścia z kryzysu gospodarczego. Przeciwną opinią ma w tej sprawie prawie jedna czwarta badanych. Jako ciekawostkę podam — stwierdził rzeźnik — że prawie 23 proc. badanych widziałoby w odstąpieniu od zasady pełnego zatrudnienia czynnik korzystny prowadzący do poprawy sytuacji gospodarczej.

Rząd bardzo znacznie wykorzystuje wyniki badania opinii publicznej. Nie jest to jedyna metoda dowodzenia się o tym jakiego rodzaju są opinie społeczne, ale metoda bardzo ważna. Rząd nie czyni niczego nie wziętych pod uwagę co w danej sprawie sądził opinia publiczna. Jeśli chodzi o konieczność uczynienia czegoś to jest wbrew znacznej części tej opinii, to naszą zasadą jest szczegółowe wyjaśnienie publiczne powodów tego, że tak trzeba było czynić.

Jaka jest aktualna statystyka dotycząca skazanych za przestępstwa popełnione z motywów niekryminalnych? (PAP).

Ogółem według danych na 17 grudnia br. 183 osoby pozabawione są wolności za przestępstwa popełnione z motywów niekryminalnych, w tym 120 osób to tymczasowo aresztowani, 53 osoby — to skazani wyrokami sądów, zaś 10 osób — to skazani nie amnestowani w 1984 r. w ramach decyzji humanitarnych. Po apelu PRON uwolniono do 17 bm. 211 osób, w tym 30 kobiet. Wobec 203 osób uchylono areszt tymczasowy zaś wobec pozostałych 8 — zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary lub przerwę w jej odbywaniu.

Tak więc większość pozabawionych wolności została zwolniona co zapowiadałem dziennikarom zagranicznym.

Kilka pytań dotyczyło ewentualnych zmian cen w grudniu na różne artykuły i wyroby („Nowa Wieś”, „Panorama”).

Istotnie słyszy się teraz pogłoski o podwyżkach w obecnym roku cen alkoholi, kawy, herbaty, środków porządkowych, czy też bileatów na PKP i PKS i inne. Pragnę zapewnić, że tych podwyżek nie planuję w tym roku i np. wykupywanie wódki nie jest uzasadnionym interesem nabywców. Jeśli idzie natomiast o rok przyszły to naprawdę jeszcze niczego nie wiadomo. Polityka cenowa na 1986 r. będzie dopiero konkretyzowana, mogą tylko na razie przypomnieć, że plan przewiduje 8,5 do 9 proc. wzrost cen. Co się złoży na te procenty na razie nie wiadomo. Ceny żywności nie mogą stać w miejscu, ale nie ma żadnych projektów raptownych podwyżek w roku przyszłym. Chcę zapewnić — podkreślił jeszcze raz rzeźnik — że w ogóle przed Świętami absolutnie nie „zleję” nie zdarzy się jeśli chodzi o ceny. Krzątając się plotki o wymianie pieniędzy istnieją pogłoski, że wszystko drożeje. Jest to prawda, gdy porównuje się same ceny dawne i obecne, ale zapomina się, że również rosną płace. Może więc warto przypomnieć, że obecnie można kupić za przeciętną płacę. To jest bo-

licznie „z powodów humanitarnych”. Wzięto pod uwagę wolę chłopców.

Rząd szwedzki nie przyznał chłopcom — tak jak chcieli ich opiekunowie polityczni — azylu w Szwecji. Jednak sam fakt, że poważnie wszczęto rozpatrywanie takiego wniosku zamiast — zgodnie z dobrymi obyczajami międzynarodowymi — odejść od razu chłopcom do kraju, świadczy o osobliwym podejściu do prawa azylu i zakrawa niemal na żart. W Szwecji powołującej się często na zasady bezstronności i neutralności powierzonej od początku losi braci Zielińskich emigrantom politycznym, którzy wykorzystali tę okazję do zorganizowania akcji zniesławiania swego kraju.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

zyskać na oświatę, naukę, kulturę czy ochronę zdrowia. Już dziś jednak można stwierdzić, że w zdecydowanej mierze realizowane są w Polsce, a nawet przekraczane, w tym samym państwie, wolności obywatelskie określone w pakcie i innych przepisach prawa międzynarodowego. W naszym kraju nie ma bezrobocia, zapewniamy młodzieży powszechny dostęp do oświaty, w tym także do szkół wyższych, opieka lekarska jest powszechna, a jej koszty ponosi w zdecydowanej większości państwo, obywatele mają możliwość nieskrepowanego, zgodnego ze swym sumieniem wyboru religii, o statusie np. Kościoła rzymskokatolickiego świadczy najliczniejsza wnoszonych przez siebie obecnie obiektów sakralnych. Po przejściowych ograniczeniach, od kilku lat stale rośnie liczba osób wyjeżdżających za granicę, co dotyczy zwłaszcza obywateli udających się w podróż do krajów zachodnich. Dziś trudniej jest uzyskać wzię do niektórych krajów Zachodu, niż otrzymać paszport.

W ostatnich kilku lat charakterystyczne jest stałym dążeniem do istnienia i tworzenia nowych gwarancji przestrzegania w naszym kraju praw obywatelskich. Myślimy o znaczeniu powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, o nowym prawie wyborczym do Sejmu i rad narodowych, o znacznym rozszerzeniu uprawnień samorządu terytorialnego, o nowym ustawodawstwie określającym prawa samorządu zawodowego. W tym samym duchu re-

komitet Praw Człowieka. Ten ostatni rozpatruje sprawozdania państw o realizacji postanowień paktu.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

zyskać na oświatę, naukę, kulturę czy ochronę zdrowia. Już dziś jednak można stwierdzić, że w zdecydowanej mierze realizowane są w Polsce, a nawet przekraczane, w tym samym państwie, wolności obywatelskie określone w pakcie i innych przepisach prawa międzynarodowego. W naszym kraju nie ma bezrobocia, zapewniamy młodzieży powszechny dostęp do oświaty, w tym także do szkół wyższych, opieka lekarska jest powszechna, a jej koszty ponosi w zdecydowanej większości państwo, obywatele mają możliwość nieskrepowanego, zgodnego ze swym sumieniem wyboru religii, o statusie np. Kościoła rzymskokatolickiego świadczy najliczniejsza wnoszonych przez siebie obecnie obiektów sakralnych. Po przejściowych ograniczeniach, od kilku lat stale rośnie liczba osób wyjeżdżających za granicę, co dotyczy zwłaszcza obywateli udających się w podróż do krajów zachodnich. Dziś trudniej jest uzyskać wzię do niektórych krajów Zachodu, niż otrzymać paszport.

W ostatnich kilku lat charakterystyczne jest stałym dążeniem do istnienia i tworzenia nowych gwarancji przestrzegania w naszym kraju praw obywatelskich. Myślimy o znaczeniu powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, o nowym prawie wyborczym do Sejmu i rad narodowych, o znacznym rozszerzeniu uprawnień samorządu terytorialnego, o nowym ustawodawstwie określającym prawa samorządu zawodowego. W tym samym duchu re-

komitet Praw Człowieka. Ten ostatni rozpatruje sprawozdania państw o realizacji postanowień paktu.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

zyskać na oświatę, naukę, kulturę czy ochronę zdrowia. Już dziś jednak można stwierdzić, że w zdecydowanej mierze realizowane są w Polsce, a nawet przekraczane, w tym samym państwie, wolności obywatelskie określone w pakcie i innych przepisach prawa międzynarodowego. W naszym kraju nie ma bezrobocia, zapewniamy młodzieży powszechny dostęp do oświaty, w tym także do szkół wyższych, opieka lekarska jest powszechna, a jej koszty ponosi w zdecydowanej większości państwo, obywatele mają możliwość nieskrepowanego, zgodnego ze swym sumieniem wyboru religii, o statusie np. Kościoła rzymskokatolickiego świadczy najliczniejsza wnoszonych przez siebie obecnie obiektów sakralnych. Po przejściowych ograniczeniach, od kilku lat stale rośnie liczba osób wyjeżdżających za granicę, co dotyczy zwłaszcza obywateli udających się w podróż do krajów zachodnich. Dziś trudniej jest uzyskać wzię do niektórych krajów Zachodu, niż otrzymać paszport.

W ostatnich kilku lat charakterystyczne jest stałym dążeniem do istnienia i tworzenia nowych gwarancji przestrzegania w naszym kraju praw obywatelskich. Myślimy o znaczeniu powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, o nowym prawie wyborczym do Sejmu i rad narodowych, o znacznym rozszerzeniu uprawnień samorządu terytorialnego, o nowym ustawodawstwie określającym prawa samorządu zawodowego. W tym samym duchu re-

komitet Praw Człowieka. Ten ostatni rozpatruje sprawozdania państw o realizacji postanowień paktu.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

zyskać na oświatę, naukę, kulturę czy ochronę zdrowia. Już dziś jednak można stwierdzić, że w zdecydowanej mierze realizowane są w Polsce, a nawet przekraczane, w tym samym państwie, wolności obywatelskie określone w pakcie i innych przepisach prawa międzynarodowego. W naszym kraju nie ma bezrobocia, zapewniamy młodzieży powszechny dostęp do oświaty, w tym także do szkół wyższych, opieka lekarska jest powszechna, a jej koszty ponosi w zdecydowanej większości państwo, obywatele mają możliwość nieskrepowanego, zgodnego ze swym sumieniem wyboru religii, o statusie np. Kościoła rzymskokatolickiego świadczy najliczniejsza wnoszonych przez siebie obecnie obiektów sakralnych. Po przejściowych ograniczeniach, od kilku lat stale rośnie liczba osób wyjeżdżających za granicę, co dotyczy zwłaszcza obywateli udających się w podróż do krajów zachodnich. Dziś trudniej jest uzyskać wzię do niektórych krajów Zachodu, niż otrzymać paszport.

W ostatnich kilku lat charakterystyczne jest stałym dążeniem do istnienia i tworzenia nowych gwarancji przestrzegania w naszym kraju praw obywatelskich. Myślimy o znaczeniu powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, o nowym prawie wyborczym do Sejmu i rad narodowych, o znacznym rozszerzeniu uprawnień samorządu terytorialnego, o nowym ustawodawstwie określającym prawa samorządu zawodowego. W tym samym duchu re-

komitet Praw Człowieka. Ten ostatni rozpatruje sprawozdania państw o realizacji postanowień paktu.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

zyskać na oświatę, naukę, kulturę czy ochronę zdrowia. Już dziś jednak można stwierdzić, że w zdecydowanej mierze realizowane są w Polsce, a nawet przekraczane, w tym samym państwie, wolności obywatelskie określone w pakcie i innych przepisach prawa międzynarodowego. W naszym kraju nie ma bezrobocia, zapewniamy młodzieży powszechny dostęp do oświaty, w tym także do szkół wyższych, opieka lekarska jest powszechna, a jej koszty ponosi w zdecydowanej większości państwo, obywatele mają możliwość nieskrepowanego, zgodnego ze swym sumieniem wyboru religii, o statusie np. Kościoła rzymskokatolickiego świadczy najliczniejsza wnoszonych przez siebie obecnie obiektów sakralnych. Po przejściowych ograniczeniach, od kilku lat stale rośnie liczba osób wyjeżdżających za granicę, co dotyczy zwłaszcza obywateli udających się w podróż do krajów zachodnich. Dziś trudniej jest uzyskać wzię do niektórych krajów Zachodu, niż otrzymać paszport.

W ostatnich kilku lat charakterystyczne jest stałym dążeniem do istnienia i tworzenia nowych gwarancji przestrzegania w naszym kraju praw obywatelskich. Myślimy o znaczeniu powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, o nowym prawie wyborczym do Sejmu i rad narodowych, o znacznym rozszerzeniu uprawnień samorządu terytorialnego, o nowym ustawodawstwie określającym prawa samorządu zawodowego. W tym samym duchu re-

komitet Praw Człowieka. Ten ostatni rozpatruje sprawozdania państw o realizacji postanowień paktu.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

komitet Praw Człowieka. Ten ostatni rozpatruje sprawozdania państw o realizacji postanowień paktu.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

zyskać na oświatę, naukę, kulturę czy ochronę zdrowia. Już dziś jednak można stwierdzić, że w zdecydowanej mierze realizowane są w Polsce, a nawet przekraczane, w tym samym państwie, wolności obywatelskie określone w pakcie i innych przepisach prawa międzynarodowego. W naszym kraju nie ma bezrobocia, zapewniamy młodzieży powszechny dostęp do oświaty, w tym także do szkół wyższych, opieka lekarska jest powszechna, a jej koszty ponosi w zdecydowanej większości państwo, obywatele mają możliwość nieskrepowanego, zgodnego ze swym sumieniem wyboru religii, o statusie np. Kościoła rzymskokatolickiego świadczy najliczniejsza wnoszonych przez siebie obecnie obiektów sakralnych. Po przejściowych ograniczeniach, od kilku lat stale rośnie liczba osób wyjeżdżających za granicę, co dotyczy zwłaszcza obywateli udających się w podróż do krajów zachodnich. Dziś trudniej jest uzyskać wzię do niektórych krajów Zachodu, niż otrzymać paszport.

W ostatnich kilku lat charakterystyczne jest stałym dążeniem do istnienia i tworzenia nowych gwarancji przestrzegania w naszym kraju praw obywatelskich. Myślimy o znaczeniu powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, o nowym prawie wyborczym do Sejmu i rad narodowych, o znacznym rozszerzeniu uprawnień samorządu terytorialnego, o nowym ustawodawstwie określającym prawa samorządu zawodowego. W tym samym duchu re-

komitet Praw Człowieka. Ten ostatni rozpatruje sprawozdania państw o realizacji postanowień paktu.

Warto przypomnieć, że Polska złożyła takie sprawozdanie w 1978 r. i zostało ono zaakceptowane bez zastrzeżeń.

Państwa socjalistyczne zawsze bardzo aktywnie uczestniczyły w pracach nad kształtowaniem międzynarodowej ochrony praw człowieka. O wysokiej ocenie działalności Polski w tej dziedzinie niech świadczy fakt, że przedstawiciel naszego kraju był członkiem Komisji Praw Człowieka w latach 1955—1972, i w okresie 1978—83. Natomiast obecnie wśród 18 członków Komitetu Praw Człowieka zasiada prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego — Adam Zieliński.

Prawo człowieka to prawa i wolności obywatelskie i polityczne, przede wszystkim zaś prawo do wolności osobistej, do równego traktowania, wolności zgromadzeń, prawa wyborcze, wolność sumienia i wyznania. Ale w społecznym świecie również fundamentalne znaczenie mają: prawo do pracy i wypoczynku, do wykształcenia, do ochrony zdrowia, do korzystania z dóbr kultury, z walorów środowiska naturalnego itd.

Konstytucja i ustawodawstwo naszego kraju gwarantują obywatelom wszystkie te prawa. Stopień zabezpieczenia możliwości pełnego korzystania z nich jest jednak nierównorzędnie związany z sytuacją społeczną i ekonomiczną. Im więcej wypracujemy zbiorowym wysiłkiem, tym więcej państwo będzie mogło prze-

zyskać na oświatę, naukę, kulturę czy ochronę zdrowia. Już dziś jednak można stwierdzić, że w zdecydowanej mierze realizowane są w Polsce, a nawet przekraczane, w tym samym państwie, wolności obywatelskie określone w pakcie i innych przepisach prawa międzynarodowego. W naszym kraju nie ma bezrobocia, zapewniamy młodzieży powszechny dostęp do oświaty, w tym także do szkół wyższych, opieka lekarska jest powszechna, a jej koszty ponosi w zdecydowanej większości państwo, obywatele mają możliwość nieskrepowanego, zgodnego ze swym sumieniem wyboru religii, o statusie np. Kościoła rzymskokatolickiego świadczy najliczniejsza wnoszonych przez siebie obecnie obiektów sakralnych. Po przejściowych ograniczeniach, od kilku lat stale rośnie liczba osób wyjeżdżających za granicę, co dotyczy zwłaszcza obywateli udających się w podróż do krajów zachodnich. Dziś trudniej jest uzyskać wzię do niektórych krajów Zachodu, niż otrzymać paszport.

W ostatnich kilku lat charakterystyczne jest stałym dążeniem do istnienia i tworzenia nowych gwarancji przestrzegania w naszym kraju praw obywatelskich. Myślimy o znaczeniu powołania Trybunału Stanu i Trybunału Konstytucyjnego, o nowym prawie wyborczym do Sejmu i rad narodowych

TYGODNIOWY program TV

ŚRODA

21-26 XII 85
PROGRAM I
7.20 TTR - fiz., sem. 3
7.50 TTR - biol., sem. 3
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów:
„Sobótka”

PROGRAM I
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów:
„Księga dżungli” - film ang.
10.40 „Kolejdziołka beskidzka” - widow. folklorystyczne
11.10 „Siedem szczęśliwych nut”, odc. 1 - musical radz.
12.15 Telewizyjny Koncert Zyczeń

SOBOTA

PROGRAM I
7.20 TTR - fiz., sem. 3
7.50 TTR - biol., sem. 3
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów:
„Sobótka”

PROGRAM I

PROGRAM I
13.00 TTR - matem., sem. 1
14.00 TTR - i. pol., sem. 1
15.55 NURT: uzależnienie lekowe dzieci i młodzieży
16.25 Program dnia: DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Stowarzyszenie Myślących”

PROGRAM II

PROGRAM II
13.00 TTR - matem., sem. 1
14.00 TTR - i. pol., sem. 1
15.55 NURT: uzależnienie lekowe dzieci i młodzieży
16.25 Program dnia: DT - Wiadomości

PROGRAM II

PROGRAM II
11.55 Powitanie
12.00 Kalejdoskop filmowy „Kino - Oko”: „Dicta del Vaticanana”, „Norymberskie przepowiednie mistrza Wita” - filmy dok.

WTOREK

PROGRAM I
9.30 Program dnia
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Dla młodych widzów: „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe - radz. film przyg.”
11.40 Dla dzieci: „Kot Garfield”, odc. 1 - film prod. ang.

PROGRAM I

PROGRAM I
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Dzieci białej Zanny” - włoski film przygodowy
10.30 Studio Sport: „Droga do Meksyku”
11.25 „Siedem szczęśliwych nut”, odc. 2 (ost.)
12.50 „Gwiazdy 85”. Wyk.: A. Majewska, I. Jarocka, A. Jurkiewicz, I. Santor, Z. Wodecki, S. Krajewski, zespoły „Bolter” i „Bajm”

NIEDZIELA

PROGRAM I
7.30 Wszelchnica rodziny wiejskiej
7.50 Po gospodarsku
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek” oraz film prod. N. Zelanda-RFN: „Jack Holborn”, odc. 1
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Afryka”, odc. 6
11.55 Poczet poetów polskich: Leopold Staff
12.05 „Poranek symfoniczny”
13.05 „Nad wodą wielką i czystą” (liryki Jozafskie), radz. Andrzej Maj, Wyk.: J. Radziwłowicz, J. Trela, A. Dymna i in.

PROGRAM I

PROGRAM I
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Dzieci białej Zanny” - włoski film przygodowy
10.30 Studio Sport: „Droga do Meksyku”
11.25 „Siedem szczęśliwych nut”, odc. 2 (ost.)
12.50 „Gwiazdy 85”. Wyk.: A. Majewska, I. Jarocka, A. Jurkiewicz, I. Santor, Z. Wodecki, S. Krajewski, zespoły „Bolter” i „Bajm”

WIADOMOSCI nowosadeckie

tarnowskie Zakopiański dialog pokoleń

Z okazji 37. rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego, młodzież Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem, zaprosiła działaczy ruchu robotniczego regionu tarnobrzeskiego. Na spotkanie, które miało charakter dialogu pokoleń przybyli m. in.: Józef Kogutek - członek KPP, dowódca grupowania AL na Lubelszczyźnie, Stanisław Gryziecki - organizator strajków robotniczych w okresie międzywojennym, Artur Prosałowski - uczestnik Kongresu Zjednoczeniowego oraz władze polityczne miasta i gminy z I sekretarzem KM PZPR - Andrzejem Wargowskim.

Dobroć ludzka nie tylko pieniędzmi mierzona

Norweżka, pani Walborg, która po meżu nosi polskie nazwisko Bernacka, co jakiś czas do Nowego Sącza śle dary, którymi dysponuje Polski Komitet Pomocy Społecznej, a następnie rozdziela je między potrzebujących. Ludzi dobrze serca można wymienić więcej. Także instytucji. Zarząd Wojewódzki PKPS ceni sobie współpracę z Wojewódzką Kolumną Transportu Sanitarnego, junakami OHP i kilkunastoma zastępami harcerzy, którzy społecznie świadczą usługi opiekuńcze, spiesząc z pomocą lecącym osobom samotnym. Są to żywe przykłady pomocy i opieki nie wymuszonej, płynącej z przesłanki altruistycznych.

Przemysł na rzecz budownictwa mieszkaniowego

W Nowym Sączu, pod przewodnictwem wojewody, Antoniego Rączki, z udziałem sekretarza KW PZPR, Ludwika Kamińskiego odbyła się narada dyrektorów największych 18 zakładów przemysłowych. Mówiono głównie o wsparciu przemysłu dla ważnych przedsięwzięć gospodarczych przy budowie hali sportowo-widowiskowej w Nowym Sączu, krytej pływalni w Gorlicach, gazyfikacji Rąbki, Nowego Targu i Zakopanego. Za ważne uznano zakładowe budownictwo mieszkaniowe. W latach 1986-1990 5 zakładów przemysłowych wybuduje 400 mieszkań. Są to: Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, „Glinik”, Rafineria Nafty w Gorlicach, Kopalnia Skalnych Surowców w Drogowych w Kleczanach, NZPS „Podhale” w Nowym Targu. Zakładów przemysłowych nie może zabraknąć przy gromadzeniu funduszy na cele oświaty. (k-b)

Jak tankujemy w okresie świąteczno-noworocznym?

Komu jeszcze zostały kartki na benzynę po wyższej cenie winien wiedzieć, że na terenie województwa: bielskiego, krakowskiego, nowosadeckiego i tarnobrzeskiego stacje benzynowe podległe Dyrekcji Okręgowej CPN w Krakowie, czynne będą według następującego harmonogramu:
24 31 grudnia 1985 r. - stacje całodobowe bez zmian, pozostałe - nie dłużej niż do godz. 18;
25 grudnia 1985 r. i 1 stycznia 1986 r. - czynne są tylko stacje całodobowe;
26 grudnia 1985 r. - stacje CPN czynna jak w każdą niedzielę.
Radzimy jednak dokonać wcześniej niezbędnych zakupów paliwa, by uniknąć tłoku tuż przed Świątami. (wam)

Handel w Tarnowskim

Sprzedawcy będą pracować... do ostatniego klienta

Za naszym pośrednictwem handlowcy informują klientów o zasadach sprzedaży przed i w trakcie Świąt w województwie tarnobrzeskim.
I tak, dzisiaj w piątek oraz w poniedziałek, 23 bm., o godzinie drugiej otwarte są sklepy spożywcze z wyjątkiem tych, które czynne są do godz. 20. W najbliższą sobotę pracują wszystkie placówki z artykułami przemysłowymi, podobnie jak w pierwszą sobotę miesiąca, natomiast punkty z artykułami spożywczymi - podobnie jak w poniedziałek, z wydłużeniem czasu pracy (w zależności od potrzeb) do 2 godzin. 22 grudnia - niedziela handlowa - placówki czynne będą przez 6 godzin. Dotyczy to również sklepów i stoisk z artykułami misyernymi oraz prowadzących sprzedaż stoisk. W zakładach gastronomicznych i sklepach organizowane są świąteczne kiermasze garmateryjne i cukierskie.
We wtorek, 24 bm., oraz 31 grudnia sklepy przemysłowe otwarte będą do godz. 15, natomiast spożywcze - o dwie godziny dłużej, zaś branża piekarnicza i nabiałowej oraz placówki dyżurne w osiedlach mieszkaniowych nie dłużej niż do godz. 18. W dni świąteczne (25 i 26 bm.) oraz 1 stycznia 1986 r. sklepy są zamknięte. W pozostałe dni świąteczne czynne będą placówki dyżurne. Klienci winni wziąć pod uwagę, że 27 grudnia i 2 stycznia nie będą otwarte sklepy mięsne. Dla handlowców - soboty 28 bm. i 4 stycznia są dniami roboczymi. W poniedziałek 30 bm. czynne będą sklepy punktne. Rozpoczęto już sprzedaż karpia w kilkudziesięciu punktach PPS „Społem”, jak również we wszystkich placówkach Centrali Rybnej.
Handlowcy przygotowani do świątecznego naporu klientów obiecują, iż pracować będą bez wycieńczenia, dostojnie... do ostatniego kolejkowicza. (a)

co-gdzie-kiedy? PIĄTEK, 1985-12-20 DOMINIKA, jutro TOMASZA

teatry
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): S. Wyspiański: Wesela - 19.15. STARY (Jagiellońska 1): G. Wałazar - 19.15. SCENA MAJA (Sławowska 14): P. Suskind: Kontrabasista - 18. KAMERALNY (Bon. Stalingradzka 21): A. Polewka: Mistrz Pathelin - 18. GATEA (Karmelicka 6): A. Frejdo: Damy i huzary - 19.15. OPERETKA (Lubicz 48): F. Lehár: Wesela wódka - 19.15. GROTESKA (Skarbova 2): Z. Poprawski: Chodzi Turon, paszka kłopot - 10.10. 12.15. MASZKARON - SCENA STUDIO (Bon. Stalingradzka 21, II p.): J. Solvic: Królowa nocny - 18. TEATR 38 (Rynek Gł. 7): Akt-Orka - 19 (gościnie Jolanta Lotny). KAWIARNIA „JAMA MICHALIKA” (Grodzińska 43): A. to ci wesela 15 (habare) - 22.15. FILM HARMONIA (Zwierzyniecka 1): Koncert oratoryjny. Wyk. Ork. 1: Chór PFK p/d J. Radwana, E. Łyżkowska, J. Knetlig, J. Mechliński. W progr.: „Stworzenie świata” Haydna - 19.30 (bilety i abonam. z datą 21 XI br.).
Pozostałe teatry nieczynne.

szpitale DŻYURNE WOJ. NOWOSADECKIE

WOJ. NOWOSADECKIE
NOWY SĄCZ (Młyńska 8) - tel. 232-70. GORLICE (Węgierska 21) - tel. 221-30. KRZYWNICA (Kraszewskiego 90) - tel. 28-31. LIMANOWA (Swierzeckiego 41) - tel. 25-53. 632. NOWY TARG (Szpitalna 12) - tel. 24-01. RABKA (Szpitalna 3) - tel. 76-040. ZAKOPANE (Kamieniec) - tel. 20-21.
WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Szpitalna 11) - tel. 38-41. BOCHNIA (Krakowska 31) - tel. 226-46. BRZESKO (Kościełuska 68) - tel. 304-20. DOBROTA (Przyjęć - tel. 300-28 (czynna cała doba). DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) - tel. 28-31. DEBICA - tel. 38-21. IZBA PRZYJĘĆ (Szpitalna 1) - tel. 93.
WOJ. TARNOWSKIE
TARNÓW (Dzierżyńskiego 5) - tel. 99. BOCHNIA (Różana 26) - tel. 99. BRZESKO (Kosciuszki 63) - tel. 99. DĄBROWA TARNOWSKA (Szpitalna 1) - tel. 99. DEBICA (Krakowska) - tel. 99.
POGOTOWIE ENERGETYCZNE
NOWY SĄCZ (Barbackiego 3) - tel. 233-26. 233-40 (czynne ośm. do 24). GORLICE (Gwardii i Ludowej 22) - tel. 201-21 (czynne ośm. do 24). KRZYWNICA (Kraszewskiego 63) - tel. 534 (czynne 8.00-24.00). TARNÓW - Pogotowie Elektryczne Administracji - tel. 80-100 (czynne 8.00-23.00).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - Marzenia: Cch. Karol (pol. 15 lat), Krakus: Kobieta z prowincji (pol. 15 lat), Wilczyca (pol. 18 lat), BOCHNIA - Jurteczka: Bal (wł.-fr. 15 lat); Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 15 lat), BRZESKO - Baltyk: Gliniarz (USA 12 lat), RYBNIK - Kłosa: Fanny i Aleksander (ang. 18 lat), Węleska Smoka (hongk.-USA 18 lat), RADOMYSŁ WIELKI - Światłowod: Zagadka nieśmiertelności (ang. 18 lat), TUCHÓW - Promieł: Czas Apokalipsy (USA 18 lat), NIECH CIĘ ODECIĘ MARS (pol. 15 lat).
Pozostałe kina nieczynne.

WOJ. TARNOWSKIE

ZAKOPANE - BWA (Krupówki 4): (10-18) MUZEUM TATRZAŃSKIE (Krupówki 10): (9-15) GALERIA W HASIORIA (Jagiellońska 7c): (9-15) MUZEUM PRZYRODNICZE TPN (Chałubińskiego 42a): (9-14) GORLICE - Dwór Karwanów (Wróblewskiego 10a): (10-18) MIĘSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (Jagiellońska 1): (9-19) NOWY SĄCZ - KLUB MPK (Rynek 17): (10-20) WILLA „MARIA” (Jagiellońska 60): Galeria obrazów B. Barbackiego oraz zbioru TPSP (10-13) DOM G. TYCKI (Lwowska 3): Wystawa „W. Migacz - fotograf wieloletni” (10-18) GALERIA „DAWNA SYNAGOGA” (Berka Joselewicza 12): Wystawa malarstwa na szkle K. Okonia (10-18) STARY SĄCZ - Muzeum Regionalne (Rynek 6): (10-15) SZCZAWNICA - Muzeum Im. J. Szalaya (10-13, 14-17). JAZZOWSKO 207: Galeria Sztuki BWA: (9-13, 15-18).

WOJ. TARNOWSKIE

TARNÓW - BWA (Watowa 10): (10-18) RATUŚ: Wystawa „Portret sarmacki, porcelana, malarstwo zachodnioeuropejskie, militaria” (9-15) GALERIA (Rynek 20): Wystawa malarstwa, rysunku i grafiki „Kof w sztuce polskiej” objeżdż od XVII w. (10-15) ODDZIAŁ ETNOGRAFICZNY (Krakowska 10): (9-15) GALERIA PSP (Rynek 4): Wystawa malarstwa, tkaniny, biżuterii srebrnej, rzeźby, ceramiki (10-17) LEPIK (Rynek 9): Wystawa dzieł sztuki (14-18) BOCHNIA - Muzeum (Rynek 20): Wystawa historyczno-etnograficzna (mal. 10-15.30) DEBICA - GALE - Wystawa malarstwa (mal. 10-15.30) DEBNO - MUZEUM WNETRZ

WOJ. TARNOWSKIE

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.
16.00, 12.05, 14.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00 - Rel. z obrad XXIII Plenum KC PZPR.
4.00-8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacja. 8.15 Muzyka. 8.30 Przejazd przez 4.50 Złotnicki zjazd. 9.00-10.00 Crtery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnałem 11.57 Komunikat o st. wod. 12.30 Muz. folklor. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Cudze chwalice, swego nie znać. 14.08 Mag. Muz. „Rytm”. 14.15 Ciepło. 20.35 Komun. 20.4. Sport. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Muz. baroku. 22.05 Na różnych instrum. 22.20 Repetycja z jazzu polsk. 23.10 Panor. świata. 23.25 Dyskutacja przed sobotą. 0.00 Wiad. i muzyka nocą.

WOJ. TARNOWSKIE

„GAZETA KRAKOWSKA” - DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz - sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz - z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar - sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabowski - redaktor naczelny Edward Wasik - z-ca redaktora naczelnego Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczta 656 TELEFON REDAKCJI: centrala: nr tel. 275-88, łączę ze wszystkimi działami ODDZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel. 203-34, 203-54, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, ul. Pokoju 3. Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ” przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.